

Narada rolna w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyła się wczoraj narada wiceprzewodniczących prezydów WRN i kierowników wydziałów rolnictwa WRN oraz dyrektorów WZ PGR i wojewódzkich zjednoczeń przedsiębiorstw mechanicznych rolnictwa. Uczestniczą w niej: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Tejchma i prezes Centr. Związku Kółek Rolniczych Aleksander Schmidt.

Uczestnicy narady, której przewodniczył minister rolnictwa Józef Okuniewski, dokonali oceny tegorocznych zniw oraz omawiali zadania rolnictwa w produkcji zwierzęcej. (PAP)

Leonid Breżniew w Kazachstanie

Leonid Breżniew wystąpił wczoraj w Omsku na zebraniu aktywno partyjno-gospodarczego obwodu omskiego. W czasie zebrania omawiano przebieg socjalistycznego współzawodnictwa w wykonaniu narodowego planu gospodarczego na rok 1972.

Następnie Leonid Breżniew udał się do stolicy Kazachstanu — Ałma-Aty. (PAP)

WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
3/4 IX 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 210 (8872)
Cena 50 gr

W 27 rocznicę proklamowania DRW

Poznańscy robotnicy protestują przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie

Ponad 3,5-tysiąca pracowników Zakładów H. Cegielski, reprezentujących wszystkie fabryki kombinatu, spotkało się wczoraj w południe w hali montażowej W-3, gdzie odbył się wiec z okazji 27 rocznicy proklamowania niepodległości Demokratycznej Republiki Wietnamu. Na manifestację tę przybyli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, sekretarz KW Jan Pawlak oraz ambasador DRW w Polsce Le Trang. Obecny był także poznański pisarz Gerard Górnicki, który po dwukrotnym pobycie w Wietnamie pisze obecnie książkę o tym bohaterskim kraju.

Otwarcia manifestacji dokonał I sekretarz KZ PZPR Zenon Jaśkowiak, a następnie odczytał przemówienie

wyłosił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN Edmund Rejek. Przypomniawszy on dramatyczną historię kra-

podkreślił on, że Wietnamcy pragną sprawiedliwego pokoju i jeżeli rokowania nie przyniosą rezultatów będą o ten pokój walczyć aż do ostatniego zwycięstwa.

Ambasador Le Trang wyraził słowa serdecznego podziękowania narodowi polskiemu od lat okazującemu życzliwość i udzielającemu materialnej i moralnej pomocy Wietnamowi w imię międzynarodowej solidarności proletariackiej.

Na zakończenie manifestacji ślusarz Fabryki Wagonów i Lokomotyw — Jan Pilarczyk, odczytał projekt rezolucji. Czytamy w niej m. in.:

„Pragniemy dołączyć nasz głos
Dokończenie na str. 2

MONACHIUM

Lekkoatletyka króluje w Monachium

Konkurencje lekkoatletyczne cieszą się na XX Igrzyskach Olimpijskich w Monachium niesłabnącym zainteresowaniem. Nadal stadion olimpijski zapelniony jest po brzegi zarówno przed jak po południu, pojedynki najlepszych przedstawicieli „królowej sporu” ogląda 80 tysięcy widzów.

A oto meldunki z olimpijskiej areny.

SZERMIERKA

Wielki sukces odnieśli polscy floreciści, awansując do finału turnieju drużynowego. W półfinale Polacy spotkali się z Węgrami, wygrywając 8:7. Ostatnia walka nie odbyła się ponieważ nasz zespół miał zdecydowaną przewagę, lepszą różnicę trafień 63:51. Wszyscy Polacy Woyda, Koziejowski, Dąbrowski i Kaczmarek wygrali po dwie walki z tym, że ten ostatni stoczył o jeden pojedynek mniej.

W drugim półfinale ZSRR pokonał Francję 9:6.
Dramat przeżyła w sobotę nasza

floreistka Elżbieta Franke, która po bardzo dobrych walkach eliminacyjnych, walczyła w ćwierćfinale z szansami na półfinał. Niestety podczas walki z Francuską Ceretti, floret przeciwniczki tak poważnie zraniła ją w nogę, że musiała zrezygnować. W ćwierćfinale zakończyła również swoją karierę Balonówna.

STRZELANIE

Wyniki strzelania śrutowego „skeet”:

1. Wirnhier (NRF) — 195 (repasaż — 25 pkt.)
2. Pietrow (ZSRR) — 195 (repasaż — 24 pkt.)
3. Buchheim (NRD) — 195 (repasaż — 23 pkt.)
20. Rogowski (Polska) — 190
39. Gawlikowski (Polska) — 185

Wyniki strzelania z karabinu dowolnego (KBB-1):

1. Wigger (USA) 1.155 pkt.
2. Mielnik (ZSRR) 1.155 pkt.
3. Papp (Węgry) 1.149 pkt.
16. Sieledcow (Polska) 1.135 pkt.
19. Pędzisz (Polska) 1.131 pkt.

LEKKOATLETYKA

Na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, padł pierwszy rekord świata w lekkoatletyce. Ciemnoskóry Akii-Bua (Uganda) przebiegł dystans 400 m w fantastycznym czasie — 47,82. Poprzedni rekord na tym dystansie ustanowiony przed 4 laty podczas Olimpiady w Meksyku, wynosił — 48,1 i należał do Anglika Hemerygo.

Finał 400 m był jedną z najciekawszych dotychczas rozegranych konkurencji. Wystarczy powiedzieć, że 4 pierwszych zawodników na mecie uzyskało czas poniżej 49 sekund.

400 m ppl.

1. Akii-Bua (Uganda) 47,82 (rek. świata)
2. Mann (USA) 48,51
3. Hemery (W. Bryt.) 48,52
4. Seymour (USA) 48,64
5. Schubert (NRF) 49,65
6. Gawrilenko (ZSRR) 49,66
7. Tziortzis (Grecja) 49,66
8. Zorin (ZSRR) 50,25

Serie zawodów popołudniowych rozpoczęły półfinały biegu na 100 m kobiet. 16 najlepszych sprinterek a wśród nich nasza reprezentantka Irena Szewińska, stanęła na starcie półfinałowej 100 m. Niestety, Polka nie zdołała zakwalifikować się do grona ośmiu najlepszych. Pobiegła słabo i zajęła szóste miejsce w tej serii, z czasem — 11,54. Tak więc przed Szewińską pozostała ostatnia szansa medalowa — bieg

Dokończenie na str. 2

Zabiegi Bonn o spotkanie na szczycie

Rząd NRF wykorzystał obecność na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium wielu czołowych mężów stanu zachodu, aby zapewnić dojeżdżenie do skutku upragnionego spotkania na szczycie państw Wspólnego Rynku w dniu 19 października. W tym celu minister spraw zagranicznych NRF, Scheel odbył już spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Luksemburga, Thornem.

W sobotę doszło do spotkania z ministrem spraw zagranicznych Holandii — Schmelzerem. W przyszłym tygodniu Scheel i Brandt spotkają się z premierem W. Brytanii Heathem, a następnie z prezydentem Francji Pompidou.

Ta ostatnia rozmowa nie przypadkowo odbyła się na zakończenie serii rozmów politycznych we wspomnianie sprawie. Francja bowiem nadal odnosi się z rezerwą do bońskich zabiegów, o to by możliwie jak najszybciej doszło do spotkania na szczycie.

PAP

Nie ustają walki pod Quang Tri

Na wszystkich frontach Wietnamu Południowego obserwuje się znaczną aktywność działań wojennych ludów wyzwoleniczych sił zbrojnych. Szczególnie wzmagają się walki w prowincji Quang Tri. Patrioci bez przerwy atakują stanowiska sajskońskich spadochroniarzy i żołnierzy piechoty morskiej.

Żołnierze sajskońscy korzystając ze wsparcia lotnictwa amerykańskiego podjęli próby kontrataków w południowej części prowincji Quang Tri. Jednakże dzięki bohaterstwu patriotów kontrataki te załamały się.

Nadal trwają walki w centralnej części Wietnamu Południowego na południe od Da Nang.

Nie ustają naloty amerykańskie na Wietnam Północny. Radio Hanoi podało, że jedno stki obrony przeciwlotniczej DRW zestrzeliły w sobotę 5 amerykańskich samolotów nad prowincją Vinh Phu na północny zachód od stolicy. W ten sposób lotnictwo USA straciło nad DRW już 3.873 maszyn.

Jak podała w sobotę rano agencja VNA. Główny Zarząd Polityczny Wietnamskiej Armii Ludowej zgodnie z humanitarną polityką rządu DRW, polecił uwolnić trzech pilotów amerykańskich, ujętych podczas nalotów na Wietnam Północny. (PAP)

Ogólny widok hali montażowej W3 w czasie przemówienia ambasadora DRW w Polsce Le Trang.

Fot. — K. Przychodzki

Zadłużenie krajów Ameryki Łacińskiej

Jak wynika z danych zaczerpniętych z materiałów ku bańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, przygotowanych na 12 regionalną sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Wzrostu i Rozwoju (FAO) globalne zadłużenie krajów Ameryki Łacińskiej wzrosło z 6,6 do 18,7 mld dolarów.

Średni roczny wskaźnik produkcji rolno-hodowlanej w tych krajach w okresie 1961—1965 wynosił 3,7 proc., podczas gdy w 5-leciu 1966—1970 spadł do poziomu 3,1 proc. (PAP)

ju, który przed 27 laty w wyniku zwycięstwa rewolucji uzyskał wolność i od początku swej niezawisłości spotkał się z agresywną i zaborczą polityką imperializmu.

Naród Demokratycznej Republiki Wietnamu bohatersko przeciwstawia się brutalnej agresji Stanów Zjednoczonych. Wzrasta jednocześnie aktywność sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego.

Polska udziela i nadal będzie udzielać zdecydowanego poparcia i pomocy Demokratycznej Republice Wietnamu w jej walce z agresją imperializmu amerykańskiego, uważając za słuszną propozycję rządu DRW i Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu w Wietnamie.

Z kolei głos zabrał ambasador DRW Le Trang. Mówiąc o walce swego narodu,

obchodów 15-rocznicy podboju Kosmosu.

K. Waldheim w Dubrowniku

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim w sobotę w godzinach porannych opuścił Belgrad i udał się na jeden dzień do Dubrownika. Po zakończeniu wizyty w Jugosławii Kurt Waldheim odleci do Rzymu.

Po rozmowach w Honolulu

W Honolulu na Hawajach zakończyły się rozmowy prezydenta Nixona z premierem Japonii Kakuei Tanaką. Zdaniem prasy amerykańskiej — rozmowy świadczyły o utrzymywaniu się poważnego napięcia w stosunkach między Japonią i USA.

Przed wyborami w Kanadzie

Przedterminowe wybory powszechne odbędą się w Kanadzie 30 października br. Premier rządu, Trudeau w telewizyjnym przemówieniu rzucił nowe hasło swej kampanii wyborczej „Integralność Kanady”. Hasło to obejmuje problemy tak skomplikowane i trudne, jak nacjonalizm i federalizm kanadyjski oraz kwestie dwujęzyczności.

Wstępna ocena kampanii zniwnej

Wielkopolskie rolnictwo przed pracami jesiennymi

Wstępnej ocenie przebiegu zniw oraz przygotowań do jesiennych prac polowych w Wielkopolsce, poświęcone było wczorajsze posiedzenie Komisji Rolnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR, któremu przewodniczył sekretarz KW Jerzy Wojtecki.

Tegoroczny areal upraw zbóżowych w Wielkopolsce nie odbiega wielkością ubiegłorocz-

nemu. Omłoty zapowiadają, że zbiory czterech zbóż są wyższe niż wcześniej szacowano.

Starania o wspólnotę w dziedzinie walutowej

NRF i Holandia jednomyślnie zażądały podjęcia „konkretnych decyzji” w sprawie dalszej budowy europejskiej unii gospodarczej i walutowej.

Podczas godzinnej rozmowy ministra spraw zagranicznych NRF Waltera Scheela ze swym holenderskim kolegą Norbertem Schmelzerem w sobotę w Monachium, za rzecz najpilniejszą obaj politycy uznali podjęcie środków w celu powołania specjalnych instytucji wspólnoty w dziedzinie walutowej. Nowo utworzony organ powinien mieć „wrażenie” możliwości skutecznego zwalczania tendencji inflacyjnych w Europie. (PAP)

E. Heath odwiedzi Rzym

W początkach października premier W. Brytanii Edward Heath złoży oficjalną wizytę w Rzymie. Odbędzie on rozmowy z przywódcami włoskimi na temat Wspólnego Rynku, stosunków wschód-zachód i innych ważnych problemów międzynarodowych.

Spotkanie Ghaleb — Jarring

Minister spraw zagranicznych Egiptu, Murad Ghaleb spotkał się w Genewie ze specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Gunnarem Jarringiem i przeprowadził z nim dwugodzinną rozmowę.

Tydzień solidarności

W sobotę w 27 rocznicę proklamowania DRW na Węgrzech rozpoczął się tydzień solidarności z Indochinami.

Wybory w Singapurze

W Singapurze odbyły się w sobotę wybory do parlamentu. Po raz pierwszy brały w nich udział

partie opozycyjne (poprzednio zbytkowały one wybory), które wystawiły 81 kandydatów. Szanse zwycięstwa ma rządząca partia akcji ludowej, której przywódcą jest premier Singapuru Lee Kuan Yew.

Malik udaje się do Dhaki

Indonezyjski minister spraw zagranicznych Adam Malik oświadczył w sobotę, że we wtorek udaje się do stolicy Bangladii — Dhaki z trzydniową wizytą.

Francuscy kombataneci w ZSRR

W sobotę opuściła Paryż, udając się drogą lotniczą do Moskwy, 160-osobowa delegacja francuskich weteranów II wojny światowej. Wśród członków delegacji znajduje się generał Poujade, dowódca pułku „Normandia — Niemen”, w latach 1943 — 1944.

PAP RADIO INF. WYK. TELEFONEM

LOGODA

Jak przewiduje PIHM, w niedziele będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami prześciawiane. Lokalnie, głównie na południu, możliwe niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 16 do 20 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Święto rolniczego trudu

Bydgoszcz przystroiła się kolorowo na przyjęcie gości. Są kwiaty, proporce, kolorowe transparenty. Zadbano szczególnie Bydgoszcz o swoją urodę na ten świąteczny dzień, ale zadbała też, jak na dobrą gospodynię przystało, o sprawy stołu, wypoczynku i rozrywki dla gości. Nie jest to łatwe zadanie nawet dla najlepszej gospodyni, zważywszy, że aż 45 tysięcy osób zjedzie w niedzielę nad Brdę. Ale są to goście godni, aby mieć o nich staranie, aby jak najbardziej umilić im pobyt w mieście nad Brdą. Przybywają na swoje największe roczne święto — Święto Plonów — nie odpocząwszy jeszcze dobrze po ciężkim trudzie.

Takich żniw jak tegoroczne nie było u nas od dawna. Najpierw tropikalne upały, potem potoki deszczu utrudniały pracę, przerywały ją. Rolnicy jednakże zrobili wszystko, co było w ich mocy, aby zebrać każdy kłos.

Nie dało się zupełnie uniknąć strat. Ale szkody byłyby jeszcze większe, gdyby nie energia i pomysłowość tych, którzy uczestniczyli w tej trudnej kampanii, gdyby nie codzienna kilkunastogodzinna praca rolników, traktorzystów, kombajnistów i pracowników suszarni, gdyby nie przetrwanie w najtrudniejszych chwilach części kombajnów z województw, które ukończyły już żniwa do tych, które jeszcze borykały się ze splątaniem przez deszcz zbożem, gdyby nie to, że na północy kraju rolnicy dosłownie „kradli” każdą chwilę pogody, aby tylko skosić trochę zboża, gdyby nie to, że pomimo niedostatku części zamiennych ekipy remontowe nie pozwalały maszynom stanąć bezczynnie.

Tak więc goście, którzy dzisiaj będą bawić w Bydgoszczy, warci są tego, aby o nich zadbać z największą pieczołowitością. To dla nich przecież to barwne i radosne święto.

L. E.

Francuscy merowie w Krakowie

2 bm. przebywała w Krakowie goszcząca obecnie w naszym kraju delegacja merów 9 miast okręgu paryskiego. Goście z wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej Paryża — Yves Milhous na czele spotkali się z gospodarzami Krakowa, zapoznając się z aktualnymi problemami tego miasta, zwiedzili jego zabytki oraz Wieliczkę. (PAP)



Wielkopolskie rolnictwo przed pracami jesiennymi

Dokończenie ze str. 1

że „kółkowe” kombajny zebrały z powierzchni o 40 procent większej, niżby to wynikało z wcześniejszych zamówień rolników. Prawdą jest, że samorządy kółek nie uniknęły bałaganu w organizacji swych usług. Prócz nieumiejętności czy indolencji w międzykółkowych bazach maszynowych wpłynął na ten stan rzeczy nie spotykany napływ zleceń od rolników — już podczas samych żniw

Usługi kółek zyskały sobie pełne uznanie wsi i jest to proces narastający w przyszłości. Trzeba zatem — co podkreślano na naradzie — lepiej zorganizować obsługę rolników, w oparciu o realne możliwości i średnie (a nie maksymalne) wydajności maszyn. Trzeba je przygotowywać jeszcze lepiej do kampanii i na tyle wcześniej, aby starczyło czasu na zapewnienie koniecznych części zamiennych. Wreszcie i o tym trzeba pamiętać, iż nadal mamy jeszcze za mało najwydajniejszych kombajnów, więc do tychczasowy tradycyjny sortet musi być w dalszym ciągu w pełni wykorzystywany.

Wkrótce zespoły żniwne do kłosa szczegółowej oceny przebiegu kampanii, sporządzą dla każdego PGR i spółdzielni produkcję czy kółko rolnicze. Wnioski z tych analiz muszą posłużyć do usprawnienia zbioru w roku przyszłym oraz do prawidłowych zabiegów

agrotechnicznych już podczas tegorocznych jesiennych prac pólowych.

Przygotowania do tej kolejnej kampanii są w pełnym toku. Pod zasiew rzepaku przeznaczono o 23 procent więcej pól niż przed rokiem, pod zasiew pszenicy — 13 procent więcej. Orki siewne trzeba będzie wykonać ogółem na areale 790 000 ha, z czego około 20 procent pod rzepak, co już zostało zrobione. Przystąpiono też do siewów jęczmienia ozimego.

Nie ma kłopotów z ziarnem siewnym w licznych odmianach; Centrala Nasienna zgromadziła już 90 procent ogólnego zapotrzebowania. Notuje się natomiast pewne zaległości w dostawach nawozów sztucznych, na szczęście pod dostatkiem jest najbardziej obecnie potrzebnych — fosforowych.

Rolnictwo wielkopolskie nie będzie mieć teraz wytchnienia wobec bliskich i dorodnych zbiorów zielonek i okopowych. Trzeba będzie zebrać ziemniaki z 265 000 hektarów, buraki cukrowe — z 68 000 ha, pastewne — z 22 000 ha i kukurydzę z 45 000 ha.

Największa trudność będzie ze zbiorom kukurydzy, której areal jest o 30 procent wyższy, a urodzaj dwa razy taki jak w poprzednich latach. Nie wystarczy więc silosokombajnów, trzeba się posłużyć „Orkanami”, które są w gospodarstwach i w handlowych magazynach.

Inny trudny problem, to przygotowanie karmy w kolumnach parnikowych. Uparowanie 190 000 ton ziemniaków załóżone w planie powinno stanowić tylko podstawowe minimum rezerw zimowych.

Sprawa naczelną tegorocznej jesieni jest sprawny i wcześniejszy zbiór okopowych, aby z kolei wykomkom nie przeszkodził mrozy. (ZS)

Eksplzja w Montrealu

W piątek wieczorem w jednym z kabaretów w Montrealu nastąpiła gwałtowna eksplozja. spowodowana, jak się wydaje, ładunkiem dynamitu.

W lokalu w momencie eksplozji znajdowało się kilkadziesiąt osób. Eksplozja wzniosła również pożar, tak, że akcja ratunkowa była bardzo utrudniona.

Według ostatnich danych policji kanadyjskiej, w wyniku wybuchu bomb zapalał się, wrzucił przez drzwi wejściowe, zginięło 42 osoby.

Nie są to jeszcze dane ostateczne. (PAP)

Dla wielkopolskich inwestycji

Nowoczesne metody w Zespole Szkół Budowlanych

Przy ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu znajduje się Zespół Szkół Budowlanych, w którym z każdym rokiem wyposażenie staje się nowoczesniejsze, przystosowywane do zmian zachodzących w metodach budowania. Wszystkie trzy szkoły: Zasadnicza Szkoła Budowlana — Przyzakładowa, Technikum Budowlane dla Pracujących oraz Szkoła Mistrzów Budowlanych należą do Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa.

W interesie bowiem Zjednoczenia leży, by kształcić jak najwięcej ludzi oraz by absolwenci opuszczali szkoły jak najlepiej przygotowani do zawodu. Przeważająca większość spośród nich zatrudniana jest przez wielkopolskie przedsiębiorstwa budowlane podległe PZB.

Obecnie szkoła zawodowa przygotowuje uczniów do wykonywania 9 zawodów, m. in.: mechanika maszyn budowlanych, monter wewnętrznych urządzeń sanitarnych, murarza i monter konstrukcji żelbetonowych. Do tej szkoły

dla około 350 osób. Dużo uwagi poświęca się tu także rozwijaniu życia kulturalnego i sportu wśród uczącej się młodzieży. Na rozpoczęcie roku szkolnego 1972/73 otwarto boisko szkolne z bieżnią oraz m. in. polami do piłki nożnej i siatkówki. W tej 5-latec nastąpi także dalsza rozbudowa szkoły zawodowej, której przybędzie kilka nowoczesnych pracowni.

Rozpoczęcie roku szkolnego, tak jak i w innych szkołach Poznania i województwa, również w Zespole Szkół Budowlanych odbyło się 1 bm. Tutaj, wśród młodzieży i ludzi podnoszących swoje kwalifikacje w zawodzie budowlanym, nastąpiła wojewódzka inauguracja roku szkolnego. Uczestniczyli w niej, m. in. przedstawiciele wojewódzkiej instancji partyjnej z I sekretarzem — Jerzym Zasada, gospodarze władz miasta — Wielkopolski i Grunwald. Obecni byli także sekretarz KW — Jan Pawlak, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — Anna Tyczyńska oraz dyrektor PZB — Jerzy Bręzert. Goście zwiedzili także wystawę pomocy naukowych, wykonanych przez uczniów. (a)

Oto budynek Zespołu Szkół Budowlanych Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, mieszczący Technikum Budowlane dla Pracujących, Zasadniczą Szkołę Budowlaną dla Pracujących i Szkołę Mistrzów Budowlanych. Fot. — K. Przychodzki

uczęszcza około 960 uczniów, a do technikum 300 osób. W 2-letniej Szkole Mistrzów Budowlanych kształcą się około 60 osób.

W Zespole Szkół Budowlanych istnieje także internat

Zelektryfikowana linia Wrocław — Kalety

Zalogi generalnego wykonawcy — Wrocławskiego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 8 oraz podwykonawców, a także ekipy służb kolejowych zakończyły na przeszło 4 miesiące przed terminem elektryfikację linii kolejowej z Wrocławia przez Oleśnicę, Kluczbork do Kalet.

Elektryfikacja tej linii o długości 170 km przyczyni się do odciążenia zelektryfikowanej magistrali kolejowej Śląsk — porty. (PAP)

Polska wyprawa na Lodowiec Norweski

W tych dniach wyruszyła 5-osobowa polska wyprawa badawcza na lodowiec norweski, zorganizowana przez Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie, przy współudziale Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska.

Celem wyprawy, która prowadzić będzie prace na lodowcu Storbreen w górach Jotunheimen, jest pobranie próbek starego lodu dla zbadania zmian zanieczyszczeń opadów atmosferycznych jakie miały miejsce w ciągu minionych 150 lat.

W związku z rozwojem przemysłu, w ciągu minionego stulecia nastąpiło zwiększenie zanieczyszczenia atmosfery takimi pierwiastkami jak ołów, uran, rad i inne. Historia tych zmian „zapisana” została w kolejnych rocznych warstwach przyrostów lodu na lodowcach górskich i arktycznych.

Ponieważ wyprawa będzie oracować w warunkach alpejskich, zespół uczestników dobranej został spośród członków Klubu Wysokogórskiego.

Wyprawa wyruszyła do Norwegii dwoma samochodami: „Fiat 125 p” z przyczepą oraz „Nysa — 521”. (PAP)

W rocznicę proklamowania DRW

Dokończenie ze str. 1

do głosów całej polskiej opinii publicznej i wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, aby, jak najszybciej zaprzestano przeciwko kolejnym etapom eskalacji brudnej wojny w Wietnamie. Ze szczególnym oburzeniem potępiają bombardowanie obiektów i urządzeń mających kluczowe, żywotne znaczenie dla narodu wietnamskiego, takich, jak tamy, mosty, szlaki komunikacyjne itp. Z całą mocą protestujemy przeciwko bombardowaniom gęsto zaludnionych dzielnic mieszkaniowych Hanoi i innych miast DRW.

Pragniemy raz jeszcze dać wyraz naszemu przekonaniu, że jedynym sposobem rozwiązania konfliktu w Wietnamie i na całym Półwyspie Indochińskim są rokowania pokojowe, wycofanie wojsk agresora z terytorium państw Indochin, całkowite uwzględnienie interesów narodowych Wietnamczyków i innych ludów Indochin.

Rezolucja przyjęta została gorącymi oklaskami zebranych.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w siedzibie KW PZPR odbyło się spotkanie I sekretarza KW Jerzego Zasady z ambasadorem DRW Le Triangiem. W czasie spotkania Jerzy Zasada udzielił gościowi obszernych informacji o naszym regionie, jego gospodarce i kulturze.

W. M.

W Ostrołęce drugi blok gotowy

W Elektrowni „Ostrołęka B” zakończono kolejny ważny etap budowy — 1 bm o godz. 23.47 dokonano synchronizacji drugiego turbozespołu, co umożliwiło włączenie go do sieci państwowej.

Budowniczości elektrowni w Ostrołęce nabierają coraz większego rozmachu. O blisko miesiąc przyspieszyli oddanie drugiego turbozespołu — zaś trzeci, znajdujący się w końcowej fazie montażu, zamierzają uruchomić pod koniec roku. (PAP)

Prenumerata

„Głos Wielkopolskiego”

jest dostępne dla każdego, kto w terminie wpłaci 39 zł jako należność za IV kwartał tego roku. Abonent „Głosu” można zapisać sobie bez żadnych ograniczeń.

O warunkach prenumeraty informujemy codziennie na stronie przedostatniej.

MONACHIUM



Dokończenie ze str. 1

na 200 m. Skok w dal i 100 m nie przyniosły jej sukcesów.

100 m kobiet:	
1. Stecher (NRD)	11,07
2. Boyle (Australia)	11,23
3. Chivas (Kuba)	11,24
4. Davis (USA)	11,32
5. Richter (NRF)	11,38
6. Annum (Ghana)	11,41
7. Ferrell (USA)	11,45
8. Gieskova (CSRS)	12,48

800 m mężczyźni	
1. Wottle (USA)	1:45,9
2. Arzanow (ZSRR)	1:45,9
3. Boit (Kenia)	1:46,0
4. Kemper (NRF)	1:46,5
5. Ouko (Kenia)	1:46,5
6. Carter (W. Brytania)	1:46,6
7. Kupczyk (Polska)	1:47,1
8. Fromm (NRD)	1:48,0

Dysk mężczyźni	
1. Danek (CSRS)	64,40
2. Silvester (USA)	63,50
3. Bruch (Szwecja)	63,40
4. Powell (USA)	62,82
5. Fajor (Węgry)	62,62
6. Thorith (NRD)	62,42
7. Tegla (Węgry)	60,60
8. Vollmer (USA)	60,24

HOKEJ NA TRAWIE

Mecz Polska — Nowa Zelandia zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Bramki zdobyli: dla Polski — Otulakowski w 17 min., Matuszyński w 28 min. i Grotowski w 36 min. dla N. Zelandii: Dayman w 11 min. 48 i 53 min.

Polska wyszła na boisko w następującym składzie: Łój, Otulakowski, Juszcak, Kaźmierczak, Wrona, Grotowski, Wybieralski, Matuszyński, Ciężyński, Kruś, Kasprzyk.

Polacy nie potrafili utrzymać wywalczonej w pierwszej połowie przewagi. W dodatku na sąsiednim placu Kenia prowadziła 2:0 z Indiami. Utrzymanie tego wyniku do końca spotkania dawało Polsce drugie miejsce w grupie i szansę walki nawet o medal.

Do meczu przystąpił Polacy bez zaniepokojenia. Od początku jednak widać było, że mecz będzie obfitym w liczne sytuacje podbramkowe, bowiem obydwa zespoły grały dynamicznie i szybko. W 5 i 7 min. Polacy egzekwowali 2 krótkie i 2 długie rogi. Niestety strzały Otulakowskiego i słabiej niż zwykle grającego Grotowskiego minęły się z celem. Prowadzenie dla przeciwników zdobył Dayman przy pełnej bierności naszych obrońców, którzy nie mieli najlepszego dnia. Po 15 min. spotkania na wczesną, opartą na częstych zmianach i szybkości, gra Polaków zaczęła przynosić efekty.

Od 17 do 36 min zdobyli oni kolejno 3 bramki mając jeszcze 2 dalsze dogodnie sytuacje podbramkowe. Po pierwszej przeciwnicy zmienili ustawienie, a także potrafili rozciągnąć grę na skraj. Ich szybkie wypadły inicjowane od połowy boiska sprawiły wiele kłopotu naszym obrońcom. W tej sytuacji doszło do kilkunastu długich i małych rogów dla Nowej Zelandii. Gra była niezwykle emocjonująca. Więcej do powiedzenia mieli w tym okresie nasi przeciwnicy, którzy po wyrównaniu w 53 min. mieli jeszcze szansę nawet na zdobycie zwycięskiego gola.

Indie — Kenia 3:2 (0:1)	
Holandia — Meksyk 4:0 (3:0)	
Australia — W. Bryt. 1:1 (1:1)	
1. Holandia	9:1 16-4
2. Indie	8:2 14-6
3. Australia	6:4 15-5
4. N. Zelandia	6:4 12-6
5. Polska	6:4 11-9
6. W. Brytania	5:5 10-8
7. Kenia	0:10 4-14
8. Meksyk	0:10 0-30

KOSZYKÓWKA

Polscy koszykarze przegrali z NRF 65:67 (37:40). Punkty zdobyli: dla Polski — Kasprzyk — 18, Łopatka — 13, Cegliński — 10, Durejko, Korcz i Kozak po 6, Seweryn — 4 i Dolczewski — 2.

Nie była to wielka koszykówka. Obydwa zespoły zaprezentowały niezbyt wysoką formę. Polacy mogli wygrać ten pojedynek. Popełniali jednak ogromnie dużo

Wiesław Długosz, finalista polskiej dwójki ze sternikiem, został wylosowany do kontroli antydopingowej. Odebrało mu to możliwość oglądania innych finałów za co miał wielki żal do sędziego losu.

Srebrni medalści dwójki podwójnych, natychmiast po przybyciu do pomostu otrzymali pierwszą nagrodę od fotoreporterów swego kraju. Wręczono im dwie butelki francuskiego szampana.

Najbardziej manifestowali po zwycięstwie swą radość zawodnicy „złotej ósemki” Nowej Zelandii. Natychmiast po przepięciu linii mety moczyl się w wodzie, wydawali różne okrzyki, wznosili ręce do góry i pieszczli z radością.

Po meczu z Polską, przegranym — 1:2, trener piłkarzy NRF, Jupp Derwall powiedział: „Myślę, że zwycięstwo polskiego zespołu było zasługą

błędów w obronie. Niechcąc podawać, jak również zupełnie nie wychodziły im strzały z półdystansu. Poza tym sporo kłopotów sprawiali Polakom „wielkocy” Keller (208), Krueger (206), Thimm (205). Przez cały czas spotkania drużyna gospodarzy prowadziła różnicą od 2 do 7 punktów. W ostatniej minucie Polacy mieli nie tylko szansę wyrównać, ale i wygrać. Niestety parokrotne strzały z bliskich odległości nie wpadały do kosza. Podczas meczu uległ kontuzji najlepszy nasz strzelec — Kasprzyk.

GRUPA A

Australia — Brazylia 75:60
Kuba — Japonia 108:63
CSRS — Egipt 94:64

TABELA

1. USA	5	10	371-223
2. Brazylia	5	9	428-351
3. Kuba	5	9	385-319
4. Hiszpania	5	8	365-319
5. CSRS	5	7	325-355
6. Australia	5	6	359-380
7. Japonia	5	6	346-430
8. Egipt	5	5	310-461

GRUPA B

NRF — Polska 67:65
Jugosławia — Senegal 73:57

PLYWANIE

W sobotnich eliminacjach olimpijskich zawodów pływackich startowali dwaj Polacy. W wysięgu na 200 m st. klas. Cezary Śmiglak przez pierwsze 100 m utrzymywał się na 3-4 pozycji. W drugiej połowie dystansu był jednak wolniejszy od swych przeciwników Hiszpana Pedro Balcells i Kanadyjczyka Roberta Stoddarta zajmując ostatecznie piąte miejsce z czasem — 2:34,51.

Drugi nasz reprezentant Zbigniew Pacelt zajął szóste miejsce w wysięgu na 100 m st. dow. z czasem — 55,97. Zwycięzył w tej serii Amerykanin John Murphy — 53,07 przed reprezentantem ZSRR Georgi Kulikowem — 53,78.

200 m st. klasycznym mężczyźni:

1. Hencken (USA)	2:21,35
2. Wilkie (W. Bryt.)	2:23,07
3. Taguchi (Japonia)	2:23,38

100 m st. grzbietowym kobiet:

1. Belote (USA)	1:05,76
2. Gyarmati (Węgry)	1:06,26
3. Atwood (USA)	1:06,34

100 m st. klas. kobiet:

1. Carr (USA)	1:13,38
2. Stiepanowa (ZSRR)	1:14,39
3. Whitfield (Australia)	1:15,73

200 m st. grzb. mężczyźni:

1. Mathes (NRD)	2:02,82
2. Stamm (USA)	2:04,00
3. Ivey (USA)	2:04,33

WIOŚLARSTWO

FINALY

Skiff:	
1. Maliszew (ZSRR)	7:10,12
2. Demiddi (Argentyna)	7:11,33
3. Gueldenpfennig (NRD)	7:14,45

Dwójki bez sternika:

1. NRD	6:53,16
2. Szwajcaria	6:57,06
3. Holandia	6:58,79
4. CSRS	6:58,77
5. Polska	7:02,74
6. Rumunia	7:02,90

Dwójki ze sternikiem:

1. NRD	7:17,25
2. CSRS	7:19,54
3. Rumunia	7:21,36
4. NRF	7:21,32
5. ZSRR	7:24,44
6. Repsz i Długosz oraz sternik Ryśki (Polska)	7:28,92

Dwójki podwójne:

1. ZSRR	7:01,77
2. Norwegia	7:02,38
3. NRD	7:05,35

Czwórki bez sternika:

1. NRD	6:24,27
2. Nowa Zelandia	6:25,64
3. NRF	6:28,41

Czwórki ze sternikiem:

1. NRF	6:31,85
2. NRD	6:33,30
3. CSRS	6:35,84

Osemki:

1. Nowa Zelandia	6:08,94
2. USA	6:11,61
3. NRD	6:11,67
4. ZSRR	6:14,48
5. NRF	6:14,91
6. Polska	6:20,35

Olimpijska mieszanka

Gdy nasza ósemka wioślarska, dawała się na start finału olimpijskiego i była już na wodzie stwierdzono awarię steru. Polacy musieli zawrócić na ląd. Nastąpiły gorące kawy chwile usuwania uszkodzenia. Na szczęście wszystko poszło dobrze i Polacy stawili się punktualnie na starcie.

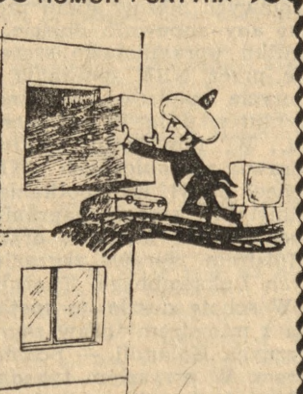
Wiesław Długosz, finalista polskiej dwójki ze sternikiem, został wylosowany do kontroli antydopingowej. Odebrało mu to możliwość oglądania innych finałów za co miał wielki żal do sędziego losu.

Srebrni medalści dwójki podwójnych, natychmiast po przybyciu do pomostu otrzymali pierwszą nagrodę od fotoreporterów swego kraju. Wręczono im dwie butelki francuskiego szampana.

Najbardziej manifestowali po zwycięstwie swą radość zawodnicy „złotej ósemki” Nowej Zelandii. Natychmiast po przepięciu linii mety moczyl się w wodzie, wydawali różne okrzyki, wznosili ręce do góry i pieszczli z radością.

Po meczu z Polską, przegranym — 1:2, trener piłkarzy NRF, Jupp Derwall powiedział: „Myślę, że zwycięstwo polskiego zespołu było zasługą

HUMOR I SATYRA



Przeprowadzka iluzjonisty

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

GŁOS WIELKOPOLSKI 3/4 IX 1972 Nr 210 (8872)

CZAS NAJWAŻNIEJSZY

Dobra robota zyskuje u nas coraz wyższą rangę, a tak że ramy organizacyjne. Me toda DO-RO znana jest w przemyśle. A w rolnictwie? Choć nikt tu jeszcze nie organizuje specjalnych brygad samokontroli, też zająć się na dobrej robocie. A funkcję kontrolera jej jakości spełnia — według najsurowszych kryteriów późniejszego urodzaju — sama aura. Skoro więc w Kombinacie PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomyśl) założa już 8 sierpnia zakończyła żniwa, wybraliśmy się tam, żeby porozmawiać o ich własnym „systemie” DO-RO na polach. Szu-



Dyr. GRZEGORZ BRZÓSKA: „szanujemy czas prac polowych i czas samych ludzi...”
Fot. — K. Przychodzki

kamy bowiem wzoru przemysłowej, dobrze zorganizowanej pracy w trudnych warunkach polowych i kaprysów pogody. Mówi dyrektor kombinatu Grzegorz Brzóska:

— Możliwość sprawnych zbiorów zapewniliśmy sobie po części już samymi siewami. Wcześniej wysialiśmy jęczmień, toteż szybciej dojrzał i od niego zaczęliśmy żniwa, a gdy na stały deszcz, ziarno już mieliśmy w magazynach.

Inaczej też organizujemy sobie od lat remonty maszyn. Przegląd parku maszynowego rozpoczynamy w lipcu, gdy jest więcej czasu. Napraw przy pomocy brygad dokonują ci sami ludzie, którzy potem siadają na te kombajny, jest więc gwarancja, że nie pominą niczego, aby zapewnić sobie sprawność maszyn.

Nie brak nam też ludzi, których pozyskaliśmy sobie w ciągu lat dobrym zapleczem socjalnym i sprawną organizacją robót. Myślę, że nasze powodzenie polega nie tylko na

coraz większej mechanizacji (dopiero pod koniec żniw mieliśmy do dyspozycji trzy „Bizony”) lecz przede wszystkim na przestrzeganiu właściwych terminów i dobrej organizacji wszystkich zabiegów agrotechnicznych.

Szanujemy czas prac polowych i czas samych ludzi. Starania o ułatwienie pracownikom codziennego życia, o usuwanie wielu powszednich trosk, jak choćby problemów opieki nad dziećmi, zaopatrzenia, dają załóżce więcej czasu, z którego w gorące żniw czy wykopków także kombinat może skorzystać.

— Efektów nie trzeba szukać w sprawozdaniach; mówią o nich sami ludzie: zarabiają teraz niemal dwa razy więcej niż przed dziesięcioma laty. Jak w tym rozrachunku wypada jednak kombinat?

— I on również „zarabia” więcej. Gdy powstał 10 lat temu, wartość produkcji towarowej wynosiła 10,5 mln zł, a dzisiaj — 56 mln zł. Wtedy, pamiętam, dostarczaliśmy ponad 2400 ton zboża, a w czasie minionych żniw — 3742 ton. Co daje 33,2 kwintale z hektara (byłoby o 3 kwintale więcej, gdybyśmy mieli dosyć „Bizonów”). Nasze krowy dają obecnie średnio ponad 3400 l mleka rocznie (o 1100 l więcej), tuczarnie dostarczają 1200 ton żywca, czyli dwa i pół raza tyle co 10 lat temu.

Jeśli dodać, że w tym samym czasie nasza załoga liczyła niezmienne 826 pracowników, przypada na każdego pięciokrotnie większa wartość produkcji niż przed powstaniem kombinatu.

— Wybaczysz pan, ale znam to z praktyki, że sama zmiana nazwy czy nawet organizacji sukcesów nie przydaje...

— Naszą organizację wykształciła koncepcja gospodarowania. Specjalizujemy się w hodowli, ona stanowi 70 procent produkcji kombinatu. W hodowli bydła tworzymy zamknięty cykl: z tysiąca posiadanych np. dzisiaj cieląt — jałowice przeznaczamy do chowu i produkcji mleka, byczki idą do bukarciarni na tucz. Rozbudowujemy tuczarnie trzody chlewnej, mamy też dwie owczarnie i bażantarnię. Dla tej specjalizacji pracuje cały kombinat: 9 gospodarstw

i zakłady pomocnicze oraz załoga.

Przy intensywnej specjalistycznej produkcji, specjalizują się również sami ludzie. Rosną ich umiejętności, zarobki, aspiracje, chcą wiedzieć coraz więcej, by lepiej pracować. A ponieważ stwarza im warunki, wracają potem do nas, po technikum mechanicznym czy budowlanym. Dzisiaj niemal trzy czwarte załogi kombinatu to fachowcy rolnicy z kwalifikacjami popartymi dyplomem. Ludzie znani i zasłużeni jak np. kierownik gospodarstwa Cykowo Michał Stawuszek, kowal i mechanik Stanisław Szpot, warsztatowiec Edmund Adamczak, traktorzysta Franciszek Ratajczak i Jan Nólka, owczarz Aleksander Kosicki czy chlewnik Józef Wojciechowski.

— Wróćmy na pola: poszły wam gładka żniwa, ale to przecież część pracy w obecnym sezonie robót polowych. Tymczasem pomagacie jeszcze innym...

— Prawda, mamy teraz 1300 hektarów orki, 1800 — zasiewów; zbory kukurydzy z 849 hektarów, ziemniaków z 360 ha i z takiej samej powierzchni zbiór buraków. Liczymy te plony na jakieś 60 000 ton.

Mówię o tym, aby uprzytomnić, jaki to stwarza problem choćby z transportem. Dodam, że poradzimy sobie także z orką i siewami, chociaż do tej pory 20 najlepszych kombajnistów — traktorzystów pomagało innym w żniwach, a to w przeliczeniu na orkę oznacza do stu hektarów nie obrobionej ziemi dziennie.

Z tym damy sobie radę, niepokój budzi jedynie zbiór zielonek. Silosokombajny nie mają zapasowych części, nasi zaopatrzeniowcy przywieźli z Białegostoku ledwie jedną trzecią tego co potrzebujemy. Trzeba więc liczyć na siebie — że mechanicy zaradzą awariom i w szczególności — że maszyny nie zawiodą. A kto tak lubi liczyć?...

Inny rachunek mamy przy okopowych — powinniśmy zakończyć zbiór, podobnie jak w poprzednich latach, do czwartego listopada. Na to możemy liczyć, bo ten termin zależy już tylko od nas.

Rozmawiał:

ZBILUT SEK

W dniu 9 bm, do Szpitala Miejskiego im. Przemysława II w Kaliszu przywieziono z zawałem serca Czesława C., pracownika Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Lekarze stwierdzili u pacjenta śmierć kliniczną z powodu migotania komór i natychmiast podjęli czynności reanimacyjne (...). Pacjent jeszcze trzykrotnie popadał w śmierć kliniczną i trzykrotnie był ratowany z pomyślnym skutkiem — donosiła w lipcu 1970 „Ziemia Kaliska”, podkreślając znaczenie co dopiero zakupionej dla szpitala aparatury reanimacyjnej.

Był to dla Kalisza niewątpliwie wielki dzień, gdy otwarto w miejscowym szpitalu salę intensywnego nadzoru kardiologicznego. Pierwszą w świecie otwarto przed około 8 laty w Toronto, a obecnie nie każdy nawet szpital w wojewódzkim mieście takową posiada. Dlatego 20 lutego 1970 r. przesiadł w Kaliszu do historii.

Sala wyposażona jest w aparaturę monitorującą oraz kardiowerter — z przeznaczeniem dla 4 chorych. W okresie 2 lat na sali tej leczono 362 chorych z różnymi zaburzeniami rytmu, przeważnie w przebiegu ostrego zawału serca oraz wad serca.

CO TO JEST KARDIOWERSJA?

Pacjenci, u których można oczekiwać groźnych dla życia zaburzeń rytmu serca, podłączani są specjalnymi elektrodami do aparatury elektronicznej, która rejestruje każde uderzenie serca. W przypadku wystąpienia jakichkolwiek nieprawidłowości alarmuje dyżurną pielęgniarkę. Gdy wyłoni się migotanie komór, można zastosować tzw. kardiowersję. Istotą tego zabiegu określa naj-

Kaliski krok w pełnię nowoczesności

lepiej definicja użyta przez prof. dr med. Jana Mollę: „Przez kardiowersję rozumiemy postępowanie, zmierzające do przywrócenia miarowego rytmu zatokowego na drodze farmakologicznej lub przez zadziałanie na serce impulsem prądu elektrycznego”. Termin „kardiowersja” wprowadzony został przez Anglosasów i pochodzi z łacińskiego „convertio” — odwracać lub „revertio” — przywracać, powracać. Przez zastosowanie jednofazowego, zsynchronizowanego z krzywą ekg, silnego i krótkotrwałego wyładowania prądu stałego, można uzyskać jednoczesną depolaryzację (rozkojarzenie czynności) wszystkich włókien mięśnia sercowego, po której następuje skoordynowana fala pobudzenia w postaci normalnego rytmu zatokowego.

W Szpitalu Miejskim w Kaliszu w ciągu 2 lat istnienia sali intensywnego nadzoru kardiologicznego wykonano 25 nagłych kardiowersji elektrycznych, tylko w 1 przypadku bez efektu. W przypadkach śmierci klinicznej z powodu migotania komór w przebiegu zawału serca wykonano 30 razy defibrylację (leczenie prądem) — 18 razy uzyskując pełny efekt kliniczny, przywracając choremu życie. Śmiertelność z powodu zawału serca spadła w szpitalu w ciągu tych dwu lat z 24,3 do 15,3 proc.

INICJATYWA LEKARZY

By zrozumieć, skąd wzięło się to niewątpliwie osiągnięcie kaliskiego szpitala, trzeba cofnąć się o kilka lat. Kaliskie Towarzystwo Lekarskie, istniejące od 1877 r., w dążeniu do

naukowego podniesienia poziomu pracy swych członków — nawiązując do tradycji organizowanych przez Towarzystwo zjazdów naukowych — postanowiło zwołać Konferencję Naukową Lekarzy Ziemi Kaliskiej. Do współudziału zaproszono lekarzy — naukowców z całej Polski.

Spotkali się w Kaliszu w 1966 i 1968 r. Dwa główne tematy absorbowali ich uwagę: kliniczno-społeczne aspekty choroby wrzodowej (przewodniczył prof. dr med. Roman Drews) oraz zaburzenia przewodzenia i rytmu serca (tędy powikłania i następstwa zawału serca (przewodniczył prof. dr med. Feliks Bolechowski z Warszawy). Wśród wygłoszonych referatów nie brakło materiałów kaliskich. Zważywszy, że szpital do 1966 r. nie posiadał własnego aparatu ekg, nie mogło ich być zbyt wiele, zwłaszcza podczas pierwszych konferencji. Rok 1968 przyniósł ich już znacznie więcej. Poddano m. in. analizie śmiertelności z powodu zawału serca w okresie ostatnich 5 lat, poprzedzających zjazd. Na ogólną liczbę 236 chorych zmarły w tym czasie 103 osoby, z tego 73 w szpitalu. Na pierwszą dobę po zawałe przypadało 23 proc. zgonów.

A jednocześnie tacy specjaliści, jak prof. dr med. Jan Moll z Łodzi i doc. dr med. Zbigniew Lorkiewicz z Poznania mówili o nowych metodach leczenia zaburzeń rytmu serca przez zastosowanie uderzenia prądu elektrycznego...

Wniosek mógł być tylko jeden: „W naszych, kaliskich warunkach bezwzględna ko-

Dokończenie na str. 4

BOGNA WOJCIECOWSKA

Kolorowy fajans

Znane są w kraju wrocławskie, kolorowe fajanse. Są ludzie, którzy je kolekcjonują. Mają ich w swoich zbiorach dziesiątki, a nawet setki. Ich wzory oparte są na sztuce ludowej Kujaw. Na zdjęciu — Jadwiga Kiełkowska (pośrodku), utalentowana artystka, która przez 45 lat pracy w zakładach wyuczyła kilkanaście roczników malarzy. Mimo że od pewnego czasu przebywa na emeryturze, nie zrywa kontaktu z wrocławskimi zakładami, które w przyszłym roku obchodzą będą 100-lecie swego istnienia. (c) CAF — Gill



Wróciłem z wakacyjnej wiołczki po górach, a w domu już czekał na mnie turystyczny temat felietonu, aktualny i poważny. Dyskusja o potrzebie i miejscu „drugiego Zakopanego”, echa rywalizacji Żywca i Bystrzycy Kłodzkiej o uzyskanie administracyjnych decyzji — wprawdzie nie dotarły na szczyty Beskidzkie, w spokojne zakątki dolin, ale faktem jest, że rozpoczęła się wielka gra. Kto wygra? Ja myślę, że wygra... ktoś trzeci.

Zanim odważyłem się zabrać głos w sprawie profilu turystyczno-wczasowego za gospodarowania polskich gór, przeszedłem ponad trzy tysiące kilometrów szlaków i ścieżek, mam nie tylko czerwono-złotą odznakę GOT — „Za Wytrwałość”, ale i trochę nadziei na lepsze czasy naszego ruchu turystyczno-krajoznawczego.

Żywioły i mity zawiody nas w ogromnym rozmachu, pozbawionym często sensu właściwego — na zaśmięcone drogi i polany. Litość i śmiech pusty ogarnia człowieka, skoro do grona turystów zalicza się wycieczkowiczów w lakierkach i z butelką wina pod pachą. Trwoga ogarnia serce, gdy odpowiedzialni ludzie mówią o samych wspaniałostkach. Tymczasem nie zostały dotychczas obdarzone choćby skromną, nową ba-

zą turystyczną — ani Bieszczady, ani Beskid Niski, Szosa asfaltowa, sławna „petla”, zapory wodne z jeziorami, leśniczówki — a reszta u podnóża pięknych Połonin, to baraki, „wille” bez stylu, budki sklepowe, trzeszczące restauracje z desek. Są miejsca świeżące czystością, ale i straszą smietniskami. Na szosach często watachy młodzieńców, prymitywnych „kowbojów”, śmiejący się żywo. Mniej pojawia się tam w ostatnich latach indywidualnych turystów, starszych panów i sympatycznych pań, miło gwarzących pod Tarnicą przy źródle lub nad Jeziorami Duszątkowskimi. Imponują studenci z namiotami, z gustami i apetytem turystów kwalifikowanych dużej miary. Ale nie ma złego, które by nie wyszło na dobre. Po czekajmy cierpliwie. Istotnie — Zakopane jest miastem bez wdzięku, ani góralskie, ani nowoczesne. Tatrą są tam asem atutowym, a nie zatłoczone bezmyślnym tłumem — ulice, sklepy, kawiarnie, chociaż zaopatrzenie w towary — dobre. Bardzo chętnie zrobił bym w Chabówce „przejście graniczne” na Podhalę, wprowadziłby przepustki i surowe zakazy, dla dobra człowieka. Bardziej interesujących miejsc pod polskim słońcem, w górach jest wiele. Oczywiście, że nie chodzi o rozbudzonych namiotowiczów — o zbud-

Gra o góry

wanie tylko jednego — „drugiego Zakopanego”, ani o — takie widmo, które rozpełzło się po Równi Krupowej. Potrzebne są dla prawdziwego rozwoju turystyki i krajoznawstwa, dla pewniejszego wypoczynku ludzi pracy — pasma ośrodków, domów, schronisk. Są dżę, że znacznie więcej atutów przemawia za tym, aby rozpocząć od Beskidu Żywieckiego, ale też nie zwlekać z zagospodarowaniem grupy Snieżnika, potem „zając” wszystko co piękne, zdrowotne, o sportowych zaletach — od Krynicy aż po Świeradów. Za grupą Piłska przemawiają walory całego otoczenia Beskidu Wysokiego, tradycje, doświadczenia i postawa żywiecko-śląskiej społeczności, kultura, gościnność i godność regionu. Duża część zmanierowanej ludności Podhala przegrzywa przecież w konkurencji z uprzejmością i gospodarnością biedniejszego powiatu limanowskiego. W Bieszczadach też nie wychowano jeszcze „egzotycznej” społeczności na gościnnych, mądrych gospodarzy terenu turystycznego. A turysta — to nie lapiduch i intruz.

Zostawmy w tych „zakopiańskich” poszukiwaniach

— w świętym spokoju: Gorce, Beskid Niski, Bieszczady, te maleństwa, których panoramę cudowną można ogarnąć wzrokiem — oddzielnie, stojąc na wybranym szczycie. Zbudujmy schroniska choćby na Lubaniu, w Rzekach, Ochotnicy, w Bartnem, Krempnie, Kątach, Jaśliskach, Pulańcu, Łupkowie, Ciśnie, Wetlinie. Małe, solidne, sympatyczne — miejsca noclegowe. Pięknie położone wśród wzgórz uzdrowiska — Wapienne, Wysowa, Iwonicz, Rymanów, Komańcza — niech lśnią jak perełki na tle zielonych lasów. Ob szary od Przełęczy Tyliczkiej — po Użocką, zachowajmy w stanie pierwotnym, oznacz to dla turysty to samo, co wolność. Beskid Niski jest piękniejszy niż osławiona Jura Szwajcarska. Czysta gór, dolin, wertepów — to zbawczy składnik atmosfery wytchnienia i wypoczynku. Takie zakątki ratować trzeba w całych Karpatach i w Sudetach.

Z Wielkopolski na Rzeszowszczyznę jest bliżej niż nad smętny Balaton. Gdyby tylko nasze PKP dysponowały dogodniejszymi pociągami bezpośrednimi. A przecież urzekające góry Ju-

gostawia nie są dostępne dla turystów pieszych.

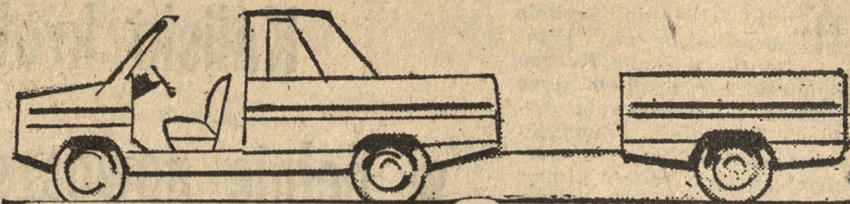
Byłem w tym roku na ponad 160-kilometrowej trasie: Limanowa — Turbacz — Zakopane. Z plecakiem i kocherem. Prowadziłem z żoną obóz wędrowny dziewcząt. Dla „uregulowania” szkolnego ruchu turystyczno-krajoznawczego, po szczególne kuratoria ustaliły — bardzo tanie trasy ty powe, w etapowych szkołach są łóżka i koce. Lecz w większości z nich panują brud, niechlujstwo, ciasnota, insekty. A można w budżetach obozów wędrownych przewidzieć choćby po 200 zł na opłatę za administrację i usługi w schroniskach, w każdej z tych szkół oddać jedną salę na jadalnię. Młodzież łatwo zapala się do turystyki, ale pobyt w okolicach pięknych, lecz w warunkach nieludzkich — staje się antypropagandą elementarnych zasad wychowawczych, zaciera wszystko, co sensowne i potrzebne w wychowaniu naszych dzieci, a okazja obozowa dla wyrobienia mocniejszych charakterów — znakomita. Nie bez winy są niektóre kierownictwa obozów wędrownych, często nie wystarczająco im kwalifikacje pedagogiczne, skoro nie starcza do świadczeń turystyczno-krajoznawczych. Wówczas gro mady chłopców i dziewcząt, przypominają obłędnych maruderów, wracają-

cych z przegranych wypraw.

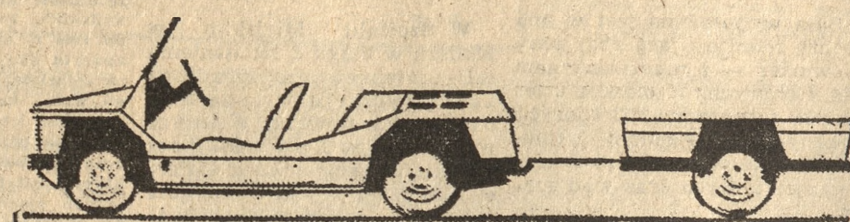
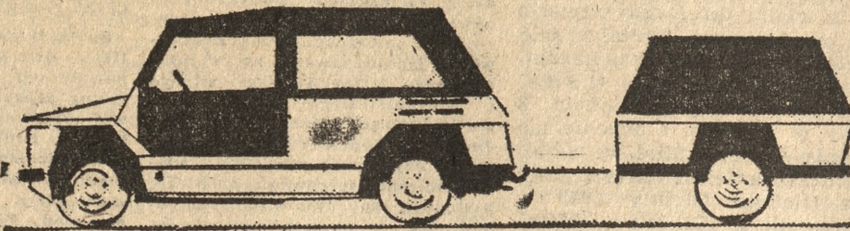
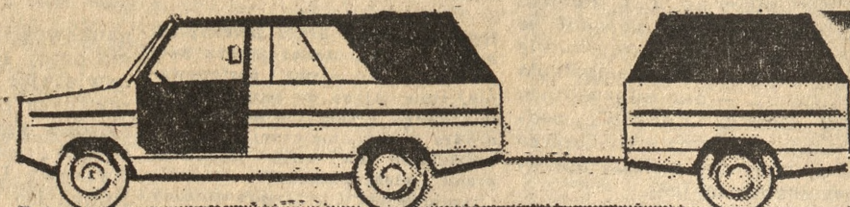
Bardzo trudna i kłopotliwa jest realizacja Pielgrzymstwa Narodu Polskiego — w góry i dołiny. Opowiadanie żywiołu wydaje się niemożliwe. Trudno też przyjąć jedną z postaw maksymalistycznych: zostawić góry takie, jakie są, bez gmachów i iluminacji, albo zbudować wszystko dla człowieka pracy, na co stać nasz XX wiek, luksusy, gigantry. Jest jednak wyjście pośrednie, ów złoty środek, który nam nieraz trudno znaleźć. Każdy turysta indywidualny będzie stawał swoje warunki. Jedni czują sympatię do zakopiańskiego Domu Turysty, inni omijają hałaśliwy „murowaniec”. Bardzo mało jest schronisk na ślicznych szlakach polskich gór, wyludnionych dlatego — ścieżkach. Natomiast tłumnie w Parku Ojcowskim, w Dolinie Kościeliskiej, na Rynku Krakowskim.

Dawno nie byłem na Pogórze Sudeckim, nie zaglądałem do zamków piastowskich od przeszło dziesięciu lat. Jeszcze nie wyobrażałem po trudach upalnego sierpnia, ledwo obeszły koszule, po ulewach na Podtatrzu, a już mamy nowe plany. W tym jest dużo radości z życia.

GERARD GÓRNICKI



Na dwu górnych rysunkach — wersja samochodu dla rolnictwa zbudowanego na podzespołach „Warszawy”. Widoczna na pierwszym rysunku obudowa dachu jest przesuwana. Dwa rysunki dolne — „Fiat 126 PR” w wersji, która niewątpliwie znajdzie zwolenników nie tylko w rolnictwie, lecz także wśród amatorów wycieczek.



Kolejna wersja z Poznania

„Warta 2” - samochód dla rolnictwa

Wczorajszym „Głosie” donosiliśmy o wyprodukowaniu przez żerańską FSO 20 samochodów R-20, czyli popularnych „Syren”, przystosowanych do potrzeb rolnictwa. Samochody te eksponowane są na dożynkowej wystawie sprzętu rolniczego w Bydgoszczy. Znajdują się tam także 2 samochody oznaczone roboczo symbolem „Warta-2”, zaprojektowane i wykonane w Poznaniu.

Koncepcja budowy specjalnego samochodu dla potrzeb rolnictwa zrodziła się w ubiegłym roku. Efektem tego były 2 pojazdy — „Warta” i „Tarpan”.

„Warta-2” jest pojazdem zupełnie nowym, opracowanym i wykonanym na zlecenie Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego POLMO, przez zespół pod kierunkiem mgr. inż. Romana Skwarka.

Wymagania postawione konstruktorom określały samochód jako tani i ekonomiczny o możliwie wszechstronnym

zastosowaniu, nadający się do przewozu ładunków i osób. Chodziło także o możliwie szybkie uruchomienie produkcji.

W ciągu 5 miesięcy opracowano w Instytucie Obróbki Plastycznej pełną dokumentację techniczną i wykonano 2 prototypy: wersję osobowotowarową i towarowoosobową (2 osoby + 600 kg lub 6 osób + 300 kg ładunku).

Opracowano także dokumentację technologiczną. Obecnie trwają prace nad oprzyrządowaniem produkcji. Według posiadanych informacji produkcja samochodu zlokalizowana zostanie w Zakładach Napraw Sprzętu Samochodowego w Antoninku przy szerokiej kooperacji z przemysłem Wielkopolskim.

Do końca bieżącego roku wyprodukowanych zostanie 25 pojazdów, a w przyszłym roku seria informacyjna w liczbie 1000 sztuk. Docelowo zakłady w Antoninku produkować mają około 5 tys. tych sa

mochodów rocznie. Samochód jest ładny, dobrze wykonany. Dzięki wykorzystaniu silnika, skrzyni biegów z „Warszawy” zawieszania i innych elementów z „Żuka”, posiada dobre parametry i jest łatwy w obsłudze. Dostępnym jest wyposażenie umożliwiające jego wykorzystywanie w różnych warunkach drogowych. (zb)

Jedną z ciekawostek bydgoskiej wystawy sprzętu dla rolnictwa — jak pisze „Express Wieczorny” — jest także „Fiat 126 PR”, w wersji przydatnej dla rolników, w tym także z przyczepą o ładowności do 300 kg. Samochód ten jest produkowany we Włoszech w wersji kabriolet z dopinanym dachem brezentowym i drzwiczkami. Wyposażono go na razie w silnik 500 ccm. W przyszłości przewiduje się zastosowanie mocniejszej jednostki napędowej. (c-o)

Wystawa tkanin poznańskich plastyczek

Wydawnictwo Artystyczno-Grafilne w Szczecinie, popularny WAG — otrzymało własny salon wystawowy w przynajmniej punkcie miasta przy ul. Hoiu Pruskiego. Tam też zlokalizowana została wystawa tkanin trójki poznańskich plastyczek: Urszuli Plewka-Schmidt, Aleksandry Ramult oraz Mirosławy Żmudziej. Wystawa zorganizowana została przez poznańską „Dese”. (ob)

TRZY TEMATY dominują w czasopiśmie bieżącego tygodnia: rocznica wybuchu II wojny światowej, monachijska olimpiada i sprawa szkoły. Wybraliśmy z nich ten trzeci, jako że sprawy nauczania i wychowania są aktualne nie tylko z okazji rozpoczęcia roku szkolnego.

MÓWI MINISTER — Minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski udzielił wywiadu „Literaturze”, w którym m. in. ustosunkował się do problemu kontaktów nauczyciela z uczniem.

„Wiadomo — stwierdza minister — że młodzież wnosi do szkoły cały strumień bardzo zróżnicowanych postaw, informacji, poglądów itd. Wiadomo, że szkoła musi doprowadzić do pewnej unifikacji. W końcu mimo wszystko szkoła zawsze będzie działała na całą zbiorowość. Zagrożenie rodzi się natomiast wtedy, kiedy chcemy całą zbiorowość, w każdej dziedzinie traktować jednakowo. (...) trzeba oddziaływać na młodzież w sposób zróżnicowany (...) nawet jeśli zachodzi konieczność korygowania poglądów czy postaw ucznia, to nie przez nakazy i zakazy, ale przez działanie wychowawcze. Szkoła musi pozostać instytucją dyscyplinującą, ale to nie może być dyscyplina formalna, dyscyplina dżwinka szkolnego. Poza tym każdy uczeń powinien czuć się dobrze w szkole. Szkoła musi dać się lubić. I musimy do tego doprowadzić. Poprzez położenie nacisku na samo wychowanie, na uwzględnienie procesów zachodzących w rówieśniczych grupach i poprzez różne konkretne, pozornie mało ważne pociągnięcia. Cóż stoi np. na przeszkodzie, żeby w każdej szkole był klub sportowy, w którym uczniowie uprawiają te sporty które chcą, chór w którym ci co chcą śpiewają, orkiestra szkolna, teatr, niekoniecznie ograniczający się do Moliera, młodzież ma przecież tak różnorodne zainteresowania”.

NIE TYLKO NAUZAĆ — Stanisław Bortowski podjął na łamach „Życia Literackiego” sprawę wychowawczej roli szkoły. Autor przytacza liczne przykłady niedomagań w tej dziedzinie, a także ich przyczyn, po czym pisze:

„Martwię się nie tyle tym, że w czytankach i lekturach szkolnych

nie ma opowieści o współczesnych bohaterach, lecz tym, że świadomość wychowawcza szkoły nie nadąża za tempem przemian społecznych i cywilizacyjnych. Po prostu się pewnych rzeczy nie widzi, na pewne nie reaguje, inne wbrew obowiązkom lekceważy, działa się zaś bez priorytetu dla spraw wychowawczych. Dlaczego? Czyżby wystarczyło jedynie dobrze uczyć? Jeśli tak, przekreślam artykuł i wycofuję się na spokojne pozycje nie denerwowania opinii publicznej”.

„Życie Literackie” zapowiada, że powróci do problemów, celów wychowawczych szkoły współczesnej.

SZKOŁA NA JAKĄ CZEKAMY — Ten tytuł określa temat rozmowy zamieszczonej w „Perspektywach” z przewodniczącym Ko-



mitetu Ekspertów, wiceprezesa Polskiej Akademii Nauk prof. dr. Janem Szczepańskim. Komitet Ekspertów, jak wiadomo, przynosi analizę naukową o stanie oświaty, na podstawie której ma być przeprowadzona wielka reforma systemu oświatowego.

„Postulujemy — mówi prof. J. Szczepański — żeby system szkolnictwa był dostępny dla wszystkich ludzi zdolnych i ambitnych. Ponieważ jednak nowoczesne szkolnictwo będzie niezwykle kosztowne, wobec tego trzeba będzie zaprzestować powiązania z gospodarką systemem ustawicznego kształcenia pozaszkolnego, który by pozwalał na efektywne korygowanie istniejących niedomogów.”

Trzeba zatem jedną polityką oświatową objąć całość kształcenia i wychowania. A polityka oświatowa znaczy: współdziałanie i oddziaływanie nie tylko harmonijne, ale i akceptowane już do domu — szkoła, ale również — organizacja młodzieżowych, instytucji kulturalnych, środków masowego przekazu, zakładów pracy.

Nauczanie w szkole trzeba: intensyfikować, modernizować, sprawniejsze, skracać.

Jednak — można zapytać — czegoż żądać szkolnych trzeba przy tym przesunąć na system kształcenia ustawicznego, „usytuowanego w polowie drogi między szkołą a gospodarką”.

„ONI POSTĄPILI NORMALNIE” — Na łamach „Kultury” w cyklicznym felietonie „Pamiętnik współczesny”, który pewnie napisał Aleksander Małachowski (pod tekstem brak podpisu...) znajdujemy nawoływanie do pochwycenia dobrej roboty. Przyzwyczajaliśmy się niestety, że przy załatwianiu różnych spraw napotyka się na barierę często niezrozumiałych przeszkód. Jeśli jest inaczej, dziwny się. Zwykle czyni wyjątek się czymś nadzwyczajnym. A powinien przecież być czymś normalnym.

„Oni postąpili normalnie” — pod takim hasłem — proponuje autor — należałoby publikować w prasie wiadomości o samodzielnym podjętych decyzjach, o szybkim rozstrzygnięciu problemów, o wyższej pozycji zdrowego rozsądku nad pierem, składającym alibi i dającym „pokrycie w razie kontroli”. Oczywiście, do normalnego postępowania potrzebne jest ludzkie zaangażowanie. Nie można wszystkiego od siebie dawać do tej pory zwalać na jakąś mityczną chęć urzędników do biurokratyzowania. Rodził je przeważnie brak zaufania do tych, którym przecież trzeba było się rozstrzygnięciem zawiliwych problemów.”

Autor wyraża przekonanie, że normalny sposób postępowania zyskuje sobie coraz więcej zwolenników, i że za parę lat skłonni będziemy uważać niezłałatwie nie bardzo złożonej sprawy w ciągu kilku godzin za coś wielce skandalicznego.

PONADTO w „Argumentach” Tadeusz Strumiłło pisze o projekcie programu rozwoju kultury w Wielkopolsce przygotowanym przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Uważa go za dobry fundament do opracowania już konkretnego planu działania. W „Przekroju” Roman Burzyński przedstawia jeden dzień Kombinatów PGR Płaski kowo w pow. nowotomyskim, o którym zamieszczamy dzisiaj własny materiał na stronie trzeciej.

LEKTOR

Kaliski krok

Dokończenie ze str. 3

niecznością staje się jak najszybsze zorganizowanie sali intensywnego opieki kardiologicznej!

POTRZEBNE DALSZE ZMIANY

Wniosek nie pozostał tylko na papierze. Jego gorącym orędownikiem stał się ówczesny I sekretarz KM PZPR Krzysztof Jeżyk. Uzbromiony w materiałach konferencji „wystukał”, gdzie trzeba odpowiednio fundusze. Zakupiono pierwszy sprzęt. Efekty nie dały długo na siebie czekać.

Teraz w Kaliszu mówi się o potrzebie rozszerzenia opieki

kardiologicznej, o konieczności powiększenia sali intensywnego leczenia o dalsze dwa łóżka, o dalszą aparaturę.

Dla pełnego zabezpieczenia chorych z zawałem serca potrzebna w Kaliszu jeszcze co najmniej dwóch rzeczy. „Karetka „R”, reanimacyjnej, a poza tym...

Od 8 lat trwa „bezustanny remont” kaliskiego szpitala, by jakos dostosować go do potrzeb nowoczesności, ale to wszystko nie wystarczy, korytarze zastawione są łózkami, brak porządku sali operacyjnych, pracownicy nie mają gdzie rozbierać. A w tym wszystkim — „kawałek XX wieku” — jak nazywał salę intensywnego leczenia ordynator I Oddziału Wewnętrznego Szpitala Miejskiego w Ka-

liszu, właściwy jej twórca, dr med. Zbigniew Kłedecki. Ale...

Szpital kaliski posiada dwa oddziały wewnętrzne. Z dobrodziejstw nowoczesnej aparatury korzystają jedynie ci pacjenci, którzy mieli szczęście dostać się na I Oddział. Pozostali, którym zdarzyło się zachorować wtedy, gdy dyżur pełni oddział II, mogą liczyć tylko na tradycyjne metody leczenia. Przy pełnym podziw dla zespołu, który „wywalczył” sobie salę intensywnego nadzoru kardiologicznego oprócz dr med. Z. Kłedeckiego — Barbara Makowiec, Mariusz Mieszczański i inni, dziennikarz nie mógł oprzeć się myśli, że „coś tu nie gra”. Jeśli istnieje możliwość ratowania życia ludzkiego, dlaczego nie wykorzystać jej w stu procentach? Tego wymaga przecież etyka — nie tylko zresztą lekarska.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

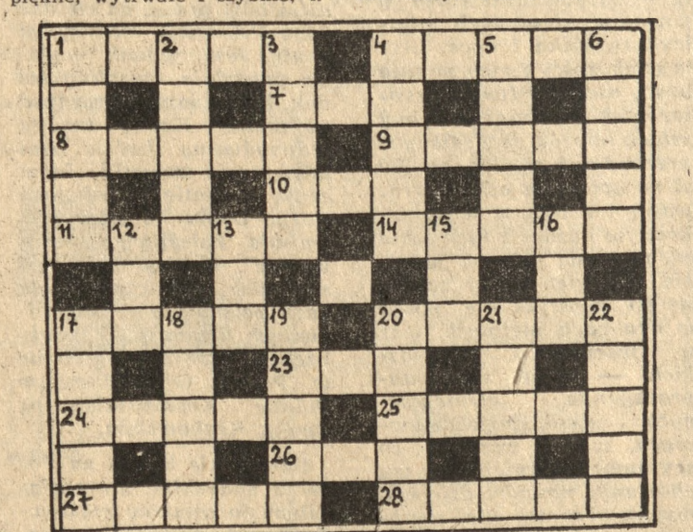
KRZYŻÓWKA NR 25

Poziomo: 1. naftowa, 4. krzew z rodziny kaparowatych, 7. Roślinnica Spółdzielni Wydawnicza, 8. strach, 9. Troja, 10. najniższy głos męski, 11. na zabawkę kole, 14. uczta, wieczerza, 17. wesoły utwór sceniczny, 20. poważna pieśń religijna, 23. podanie, baśń, 24. ludowy instrument muzyczny, 25. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 26. urządzenie w porcie do budowy lub remontu statku, 27. skok akrobatyczny, 28. najlepszy andrychowski.

Pionowo: 1. zapis testamentowy, 2. na biegunach, 3. konie piękne, wytrwałe i szybkie, 4.

rzeka na Dolnym Śląsku, 5. fałda na spódnicy, 6. część spotkania sportowego, 12. matka Zeusa, 13. po udanym występie, 15. zajmuje się statystyką, 16. poeta i geograf polski, 17. roślina doniczkowa, 18. pieniądź sąsiadów, 19. postępowy pisarz brazylijski, 20. Jajorodne, 21. rodzaj spółdzielni pracy, 22. wielogłosowa pieśń religijna.

Pomiędzy Czytelników, którzy do 8 września br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy trzy bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 25.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 24

Poziomo: Tysza, Eneas, biernik, okazy, encyklopedia, kleryk, armada, pasteryzacja, Turek, fabryka, pusztka, Arkady.

Pionowo: tabletki, szewc, konik, Niobe, Amati, zryw, okno, Ypres, Lakme, plany, dumka.

tarapaty, adres, tekst, rufa, Zuber, Chyła, stop. Bony książkowe po 50 zł wylotowali:

1. Stanisław Nowacki — Leszno, ul. Zwycięstwa 2 m. 13.
2. Barbara Bankowska — Poznań 10, ul. Gdynska 39.
3. Danuta Wojciechowska — Srem, ul. Mickiewicza 31.
Nagrody wysyłamy pocztą.

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Potem dla odmiany Dominik szukał misia, a Monika przyzywała Pięknego Miecia zwierzęciem gardłowym krzykiem. Ale to było doprawdy wszystko. Ponadto nie wyszli. Wolność manekinów była piekielnie nudna, bo ograniczona tamtym zafajdany światem starych pierdzieli i frajerów. Frajerzy tak, oni siak. Frajerzy do pracy, oni do łóżka; frajerzy do łóżka, oni do wódki. Tupanie jako jedyny przejaw buntu? A poza tym za czyje pieniądze ta „wolność”?

Rozejrzał się, lecz nigdzie nie było widać warkoczów Lolity. Postanowił porozmawiać z Pięknym Mieciem. Może jedynie on był tu człowiekiem.

Tak, to prawda. Piękny Miecio nie zaprzeczył, że dzięki swoim starym mieszka w tym domu i jeździ białym peugeotem. Ale specjalnych powodów do wdzięczności nie widzi. Jak go zrobili, to musi żyć, gdzieś mieszkać, czymś jeździć. Do pracy? Ma w duple pracę! Jest artystą. Że nie sieje, nie orze, a żyje? — śmiał się wykrzykiwając, chętnie usta. Starzy przysyłają na dom i żarcie, resztę załatwia się na targach. Co tu dużo gadać. W tym mieście, zarabia się na targach. Szarpie się przez miesiąc, a przez pozostałe jedenaście miesięcy w roku — żyje. Jak nie starczy, pożyczka się, kombinuje. Cała rzecz w tym, aby wiedzieć z kim pić. Z całą Polską przecież nie można, lecz on ma znajomości wszędzie. Niech no mu kto wejdzie w drogę — zniszczy.

To może i on, Heniek zostanie artystą? Jeżeli cała rzecz polega na umiejętności picia? Piękny Miecio odruchowo skłaniał głowę, lecz zreflektował się w porę. Wytrzeszczył senne oczy.

— Co?!

Heniek nie odwrócił wzroku.

— Kto dupa, nic nie zarobi. No i trzeba mieć smykałkę, talent. Heniek z udanym niedowierzaniem pokiwał głową.
— Jeszcze talent?
— A co ty myślisz?! — obraził się Piękny Miecio.
— No a tamci? — Heniek wskazał na Wymoczkę. Pięknemu wypogodziła się twarz — arystokrata gablotkowy.

— Dominik?
— Dominik pomaga mamusi robić swetry.
— Na drutach?
— Głupsi! Kupili maszynę w Pekao. A w ogóle to fajni facci.

— Ty najfajniejszy?
— A żebyś wiedział!
I rzeczywiście. Nie było sprawy, o której Piękny Miecio nie miałby nic do powiedzenia; rzeczy której nie potrafiłby zrobić; człowieka, którego by nie znał i jednocześnie nie osądził w jednym co najwyżej dwóch słowach. Świat był pełen głupków z wyjątkiem kilku fajnych facetów i kumpli, lecz i oni — nie miał zamiaru tego ukrywać — nie dorastali mu nawet do kolan.

Heniek uśmiechnął się do przysłuchującego się im Księcia. — Skąd my to znamy?

Piękny uniósł pytająco brwi.
Heniek obejrzał się. Może poszła z kim innym? U nich w zakładzie jest podobny podział: na ludzi i frajerów. Ale to są tylko różnice w nazwach. Chodzi o to samo. Z jednej strony jestem JA, z drugiej zaś głupki, frajerzy. Jak kto woli. Nie ma o czym gadać.

Wyszli. Przeszedł się po korytarzu. Wszedł do innego pokoju i przysłuchiwał się chwilę prowadzonemu w nim rozmowom. Znajdował się w gronie pięknych młodych ludzi, z których większość posiadała wyższe wykształcenie; widział ich śmiejące się twarze, słyszał każde wypowiedziane przez nich słowo i nic z tego nie rozumiał. A przecież mówili tym samym polskim językiem i nie od razu wpadali pod stół i wychylali się przez okno. Nikt z nikim o nic się nie wyklócał, nie politykował.

Magistra inżyniera odwołano do telefonu. Poszedł za nim.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
Fala 1222 m: 7.30 W rannych piosenkach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.10 Dzieci i młodzież; 10.30 Fakty i takt; 11.15 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 11.40 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Chór Dziecięcy; 13.35 z teatrem I Armii szlakiem zwycięstwa; 14.00 Kompozytor tygodnia (przyszłego) — Luigi Boccherini; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Konc. zyczeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 16.08 Radiowa piosenka miesiaca; 16.15 Przy muzyce o sporcie; 16.53 „Dobranocka”; 17.30 „Matysławskie”; 17.45 W 30 minut dookoła świata; 21.30 Zespół „Dziwiarzka”; 22.00 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 23.10 D. c. w 30 minut dookoła świata; 23.25 Od Jamboree do Jamboree; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Wiadom. olimpijskie; 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radio problemy; 8.45 Bydgoski wieściennik — magazyn regionalny; 9.55 Transm. Dożynek Centralnych z Bydgoszczy; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej — z nagrań Wielkiej Orki. Symf. PR I; 13.30 „Zgaduj, zgadula”; 15.00 Teatr dla dzieci — słuch. M. A. Wasilewskiego; 15.46 „Baśnie? Własne!” and. rozrywk.; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań Philippe Enchomonta; 16.05 Warszawski Tygodnik; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr PR — Studio Wspaniałe; „Słowo jest miękkiem” — słuch. M. Szerera; 18.35 Mel. rozrywk.; 19.00 Wiadomości i felieton aktualny; 19.45 Wojsko, literatura, obywatel; 20.00 Magazyn kółem słoneczko i dzieje; 21.00 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.05 Ogłosz. wiadom. sport.; 22.35 Nie dzielne spotkania z muzyką; 23.40 Wiadomości olimpijskie. 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z Ivanem Rebrowem; 8.10 Zebra — magazyn motoryzacyjny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.00 „Komisarz Maigret i chińskie śledztwo” — odc. 2 pow.; 9.10 „Grające listy”; 9.35 Analizy i syn tezy — aud. publicyst.; 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Carl Philipp Emanuel Bach: Koncert G-dur na organy i smyczki; 12.05 „Daleka jest droga do Tipperary” — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13.15 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Światowy atlas przebojów; 14.05 „Na kosmosdromie”; 14.45 Sylwetka Ewy Maziarkowej; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Olimpiady poety — Stefania Flukowskiego; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „FAMA” idzie — reportaż; 16.45 Wirtuozii jazzu; 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie śledztwo” — odc. 3 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Szlagiery z kabaretów; 18.00 Lektury, lektury...; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 „Recydywista” — słuch.; 19.35 Na estradzie — John Mayall; 20.00 Wycieczki historyczne — gawęda prof. H. Samsonowicza; 20.10 Wielkie recitale — z festiwalu francuskich „La to 1958”; 21.05 Rzeczywistość i poezja J. Czechowicza; 21.25 Płyty na sze i naszych przyjaciół; 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Mateusza; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Benimbe; 22.20 „Ludzie sztuki”; 22.35 Piosenki erotyki; 23.00 Nowe to miki poetyckie — T. Gluziński; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobrą noc śpiewa Pat Suzuki.

WIADOMOŚCI: 6, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1222 m: 8.30 Koncert zyczeń; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.00 Poranny koncert muzyki popularnej; 10.05 „Mistrzowie piękno słowa”; 10.25 Sibelius: Symfonia; 11.00 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muzycznej; 13.00 Z życia ZSRR; 13.20 „Złotnickie muzyczne kowanie”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14.00 Rozmowa o kulturze; 14.15 Z nagrań bulgarskiego skrzypka B. Leczewa; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 14.45 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.05 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 15.50 Popołudnie z olimpiadą; 15.50 Muzyka i Aktualności; 16.15 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 16.30 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.00 Naukowcy rolnikom; 21.30 „Parnasik”; 22.00 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 23.15 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej; 23.40 Z muzyki dawnej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Wiadom. olimpijskie; 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radio problemy; 8.45 Bydgoski wieściennik — magazyn regionalny; 9.55 Transm. Dożynek Centralnych z Bydgoszczy; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej — z nagrań Wielkiej Orki. Symf. PR I; 13.30 „Zgaduj, zgadula”; 15.00 Teatr dla dzieci — słuch. M. A. Wasilewskiego; 15.46 „Baśnie? Własne!” and. rozrywk.; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań Philippe Enchomonta; 16.05 Warszawski Tygodnik; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr PR — Studio Wspaniałe; „Słowo jest miękkiem” — słuch. M. Szerera; 18.35 Mel. rozrywk.; 19.00 Wiadomości i felieton aktualny; 19.45 Wojsko, literatura, obywatel; 20.00 Magazyn kółem słoneczko i dzieje; 21.00 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.05 Ogłosz. wiadom. sport.; 22.35 Nie dzielne spotkania z muzyką; 23.40 Wiadomości olimpijskie. 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z Ivanem Rebrowem; 8.10 Zebra — magazyn motoryzacyjny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.00 „Komisarz Maigret i chińskie śledztwo” — odc. 2 pow.; 9.10 „Grające listy”; 9.35 Analizy i syn tezy — aud. publicyst.; 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Carl Philipp Emanuel Bach: Koncert G-dur na organy i smyczki; 12.05 „Daleka jest droga do Tipperary” — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13.15 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Światowy atlas przebojów; 14.05 „Na kosmosdromie”; 14.45 Sylwetka Ewy Maziarkowej; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Olimpiady poety — Stefania Flukowskiego; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „FAMA” idzie — reportaż; 16.45 Wirtuozii jazzu; 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie śledztwo” — odc. 3 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Szlagiery z kabaretów; 18.00 Lektury, lektury...; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 „Recydywista” — słuch.; 19.35 Na estradzie — John Mayall; 20.00 Wycieczki historyczne — gawęda prof. H. Samsonowicza; 20.10 Wielkie recitale — z festiwalu francuskich „La to 1958”; 21.05 Rzeczywistość i poezja J. Czechowicza; 21.25 Płyty na sze i naszych przyjaciół; 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Mateusza; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Benimbe; 22.20 „Ludzie sztuki”; 22.35 Piosenki erotyki; 23.00 Nowe to miki poetyckie — T. Gluziński; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobrą noc śpiewa Pat Suzuki.

WIADOMOŚCI: 6, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1222 m: 8.30 Koncert zyczeń; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.00 Poranny koncert muzyki popularnej; 10.05 „Mistrzowie piękno słowa”; 10.25 Sibelius: Symfonia; 11.00 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muzycznej; 13.00 Z życia ZSRR; 13.20 „Złotnickie muzyczne kowanie”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14.00 Rozmowa o kulturze; 14.15 Z nagrań bulgarskiego skrzypka B. Leczewa; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 14.45 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.05 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 15.50 Popołudnie z olimpiadą; 15.50 Muzyka i Aktualności; 16.15 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 16.30 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.00 Naukowcy rolnikom; 21.30 „Parnasik”; 22.00 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 23.15 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej; 23.40 Z muzyki dawnej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Wiadom. olimpijskie; 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radio problemy; 8.45 Bydgoski wieściennik — magazyn regionalny; 9.55 Transm. Dożynek Centralnych z Bydgoszczy; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej — z nagrań Wielkiej Orki. Symf. PR I; 13.30 „Zgaduj, zgadula”; 15.00 Teatr dla dzieci — słuch. M. A. Wasilewskiego; 15.46 „Baśnie? Własne!” and. rozrywk.; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań Philippe Enchomonta; 16.05 Warszawski Tygodnik; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr PR — Studio Wspaniałe; „Słowo jest miękkiem” — słuch. M. Szerera; 18.35 Mel. rozrywk.; 19.00 Wiadomości i felieton aktualny; 19.45 Wojsko, literatura, obywatel; 20.00 Magazyn kółem słoneczko i dzieje; 21.00 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.05 Ogłosz. wiadom. sport.; 22.35 Nie dzielne spotkania z muzyką; 23.40 Wiadomości olimpijskie. 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z Ivanem Rebrowem; 8.10 Zebra — magazyn motoryzacyjny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.00 „Komisarz Maigret i chińskie śledztwo” — odc. 2 pow.; 9.10 „Grające listy”; 9.35 Analizy i syn tezy — aud. publicyst.; 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Carl Philipp Emanuel Bach: Koncert G-dur na organy i smyczki; 12.05 „Daleka jest droga do Tipperary” — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13.15 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Światowy atlas przebojów; 14.05 „Na kosmosdromie”; 14.45 Sylwetka Ewy Maziarkowej; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Olimpiady poety — Stefania Flukowskiego; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „FAMA” idzie — reportaż; 16.45 Wirtuozii jazzu; 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie śledztwo” — odc. 3 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Szlagiery z kabaretów; 18.00 Lektury, lektury...; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 „Recydywista” — słuch.; 19.35 Na estradzie — John Mayall; 20.00 Wycieczki historyczne — gawęda prof. H. Samsonowicza; 20.10 Wielkie recitale — z festiwalu francuskich „La to 1958”; 21.05 Rzeczywistość i poezja J. Czechowicza; 21.25 Płyty na sze i naszych przyjaciół; 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Mateusza; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Benimbe; 22.20 „Ludzie sztuki”; 22.35 Piosenki erotyki; 23.00 Nowe to miki poetyckie — T. Gluziński; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobrą noc śpiewa Pat Suzuki.

WIADOMOŚCI: 6, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1222 m: 8.30 Koncert zyczeń; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.00 Poranny koncert muzyki popularnej; 10.05 „Mistrzowie piękno słowa”; 10.25 Sibelius: Symfonia; 11.00 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 12.25 Z wrocławskiej fonoteki muzycznej; 13.00 Z życia ZSRR; 13.20 „Złotnickie muzyczne kowanie”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14.00 Rozmowa o kulturze; 14.15 Z nagrań bulgarskiego skrzypka B. Leczewa; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 14.45 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.05 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 15.50 Popołudnie z olimpiadą; 15.50 Muzyka i Aktualności; 16.15 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 16.30 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21.00 Naukowcy rolnikom; 21.30 „Parnasik”; 22.00 Transmisja z XX Igrzysk Olimpijskich; 23.15 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej; 23.40 Z muzyki dawnej; 0.10 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 21, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Wiadom. olimpijskie; 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radio problemy; 8.45 Bydgoski wieściennik — magazyn regionalny; 9.55 Transm. Dożynek Centralnych z Bydgoszczy; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej — z nagrań Wielkiej Orki. Symf. PR I; 13.30 „Zgaduj, zgadula”; 15.00 Teatr dla dzieci — słuch. M. A. Wasilewskiego; 15.46 „Baśnie? Własne!” and. rozrywk.; 16.30 Konc. Chopinowski z nagrań Philippe Enchomonta; 16.05 Warszawski Tygodnik; 17.30 Rewia piosenek; 18.00 Teatr PR — Studio Wspaniałe; „Słowo jest miękkiem” — słuch. M. Szerera; 18.35 Mel. rozrywk.; 19.00 Wiadomości i felieton aktualny; 19.45 Wojsko, literatura, obywatel; 20.00 Magazyn kółem słoneczko i dzieje; 21.00 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium; 21.50 Mel. rozrywk.; 22.05 Ogłosz. wiadom. sport.; 22.35 Nie dzielne spotkania z muzyką; 23.40 Wiadomości olimpijskie. 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 17, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Spotkanie z Ivanem Rebrowem; 8.10 Zebra — magazyn motoryzacyjny; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.00 „Komisarz Maigret i chińskie śledztwo” — odc. 2 pow.; 9.10 „Grające listy”; 9.35 Analizy i syn tezy — aud. publicyst.; 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 11.25 Carl Philipp Emanuel Bach: Koncert G-dur na organy i smyczki; 12.05 „Daleka jest droga do Tipperary” — słuch.; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13.15 Tydzień na UKF-ie; 13.15 Światowy atlas przebojów; 14.05 „Na kosmosdromie”; 14.45 Sylwetka Ewy Maziarkowej; 15.10 Pierwsze obrotu — muzyczne premiery; 15.30 Olimpiady poety — Stefania Flukowskiego; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „FAMA” idzie — reportaż; 16.45 Wirtuozii jazzu; 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie śledztwo” — odc. 3 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Szlagiery z kabaretów; 18.00 Lektury, lektury...; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 „Recydywista” — słuch.; 19.35 Na estradzie — John Mayall; 20.00 Wycieczki historyczne — gawęda prof. H. Samsonowicza; 20.10 Wielkie recitale — z festiwalu francuskich „La to 1958”; 21.05 Rzeczywistość i poezja J. Czechowicza; 21.25 Płyty na sze i naszych przyjaciół; 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Mateusza; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — Benimbe; 22.20 „Ludzie sztuki”; 22.35 Piosenki erotyki; 23.00 Nowe to miki poetyckie — T. Gluziński; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobrą noc śpiewa Pat Suzuki.

Praca Nauka

Pomoc do hodowli drobiu potrzebna nawet dorywczo. Poznań — Wydmy Perzycka 76. 23372g

Potrzebni zaraz owczarz (200 szt. matek), samotny lub z rodziną, oraz pomoc do kuchni z gotową niem. Warunki dobre. Adres Wł. Kotecki Goz-dow pow. Września. 677p

Opiękną ucznia troskliwa potrzebna do małych dzieci na 6 godzin. Winogrody ul. Pasteka 15 po godz. 18. 23362g

Kaligraficzna poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23289g

Krawcowa krawca młodszymi zatrudniona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23285g

Fotograf samodzielny potrzebny do prowadzenia zakładu w Przemysłu woj. poznańskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23274g

Fryzjerka lub fryzjer potrzebni na stałe. Poznań, ul. Czesława 9. 23359g

Monterów spawaczy i po mocienici instalacji sanitarnych zatrudnieni zaraz. Wynagrodzenie akordowe. Zgłoszenia — Szyszkowski 9 m. 3. 23437g

Przyjmę krawcowa dobre wynagrodzenie krawciew-damskie — ciężkie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23430g

Malarzy i uczniów przyjmę. Górczyn, Gostyńska 13. 23428g

Zatrudnię ślusarzy, przyjmę uczniów Zakład ślusarsko-mechaniczny Swarzędz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23252g

Przyjmę uczniów do zakładu instalacji sanitarnych i instalacji elektrycznych. Zakłady Poznań, ul. Skarbka 42, tel. 426-67, lub 660-603. 23250g

Przyjmę spawaczy — instalatorów. Poznań, ul. Ju-trzenka 6 m. 20. 23240g

Pomoc dochodząca do pół rocznego dziecka potrzebna zaraz. św. Rocha 2a m. 1, tel. 707-03. 23187g

Pracownika fizycznego do prac dorywczych przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23008g

Poszukuje pani emerytki nauczycielki która zaopiekuje się chłopcem w wieku 8 lat kilka godzin dziennie po szkole. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22952g

Przyjmę monterów instalatorstwa — elektrycznego oraz uczniów powyżej 16 lat. Poznań, ul. Kościuska 49, warsztat. 22985g

Potrzebna sprzątaczką do składu rowerowego. Poznań, Marcinkowskiego 30. 23022g

Dziwiarka z maszyną dwupłytową potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23001g

Potrzebna pomoc domowa. Wolynska 40 A. 22949g

Pracownicy potrzebni do gospodarstwa. Praca stała, dobrze płatna, utrzymanie. Tomasz Lewandowicz, Poznań, Pokrzywno 52. 22936g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzebna. Zbąszyńska 9 m. 3. 21794g

Pani na kilka godzin dziennie potrzebna. Nad Wierzbakiem 39 m. 10, telefon 41-18-86. 21708g

Cieladnik i uczeń piekarni potrzebni. Poznań, ul. Starolecka 58. 23400g

Potrzebna pomoc do dzieck (6 godzin dziennie). Osiedle USO, Stowianka 16 m. 1. 23394g

Nowo otwarty zakład instalacji sanitarnych i c.o. PSPUW przyjmie ucznia. Plakow, Obornicka 9. Zgłoszenia: Poznań, ul. Piłsudskiego 9 B m. 14. 23359g

Na wyjazd do Berlina NRD potrzebna opiekunka, po maturze, do 7-letniego chłopca i pomocy w gospodarstwie domowym, do polskiej rodziny. Pożądana znajomość rosyjskiego i początki niemieckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23419g

Zaopiekuję się dzieckiem. Ul. Ściegiennego 56 m. 42. 22957g

Ucznia krawieckiego przyjmę zaraz, najchętniej z prowincji. Władysław Chrapan, Poznań, Wielka 27. 22953g

Kupno Sprzedaż

Kupię mieszarkę do ciasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23456g

Tokarnię kupię. Tel. 430-82 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23453g

Kupię sadzonki chrząstki wieloletnich lub przyjmę wspólnika. Poznań, ul. Kosowska 19. 23327g

Sprzedam większą ilość sadzonek truskawek odmiany Talisman, w cenie 350 zł za 1 tys. sztuk. 23664g

Samochody

Moskwicz 412, nowy sprzedam. Tel. 568-34, od 15. 23449g

Sprzedam bufet, kredens pokojowy. Kanałowa 17 m. 3. 23447g

Sprzedam tanio meble w dobrym stanie i gitarę elektryczną. Telefon 604-97. 22919g

Sprzedam siewki cebule tulipanów Hybrydy. Przybyłowicz, Poznań, Strzelecka 34 m. 8. 23326g

Gremlin angielski i gat. sprzedam po 800 zł metr. Ogrodowa 18 m. 3. 23219g

SHL 150 z kaskami, sprzedam. Tel. 536-43, po 16. 23222g

Pokój kombinowany o trzech kaskach sprzedam. Aleja Wielkopolska 34, od godz. 17. 23049g

Sprzedam duński palki na ropę do c.o. Poznań, Daleka 30a, po godz. 17. 23034g

Tanio sprzedam krótki fortel i radio (telewizor, radio, adapter — stereo). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20635g

Boksery — szczeniaki rodowodowe, po złotych medaliach sprzedam. Kiełki, Zaniemyśl, plac Berwińskiego 5 m. 1. 23354g

Pianino sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 86. 23271g

Sprzedam przepiórkę 4-tygodniową. Tel. 430-67. 23257g

Sprzedam motocykl MZ 250, przebieg 7.000 km. Wojciech Ciołko, Kobylin, tel. 64. 671p

Junaka kaskami sprzedam. Marchlewskiego 60 m. 19. 23366g

Futro damskie białe mierzki sprzedam. Poznań, Winogrody, Osiedle Wielkiego Października, blok 6 H m. 72, godz. 18—22. 23374g

Sprzedam MZ-250 Trophy de lux. Dąbrowskiego 35/37 m. 26. 23373g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, ul. Ostrowska 180 m. 3. 23405g

Foksteriera sucha 3-miesięczną z rodowodem sprzedam. Pl. Wolności 17 m. 4. 23409g

Wapno hydratyzowane, gips, kreda, smoła, lepek, karbolinum, zasady kominowe, płyty suprema — poleca Składnia, Poznań, Głogowska 180. 23367g

Sprzedam wózek dziecięcy Krawcowa 54 m. 102. 21630g

Lokale

Kupię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23468g

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, łazienka w nowym budownictwie. Jeżyce na 2 oddzielne pokoje z kuchnią może być jedna kawalerka samodzielnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23457g

Poszukuję pokoju na 4 miesiące z telefonem, nie krepujący z osobnym wejściem. Może być na perły. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23423g

Nieruchomości

Sprzedam bardzo tanio nowy dom 5-pokojowy pod Poznaniem 230.000 zł. Oferty lub adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23603g

Poznań, kupię wilkę, piętro do zamiany mieszkanie spółdzielcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23461g

Sprzedam parcelę 1.680 m² oparkowaną z komfortowym murowanym letnim domkiem. Pozwolenie budowy, prad dżetowa owocowa. Poznań, ul. Plakow ska 65, (powiat) 220 tys. zł. Informacje, tel. 439-15, po południu. 23234g

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ul. Kościuski 57 — telefon 534-34
ORGANIZUJE
ZAOZCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY

- przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach),
- wielkich rzemieślników budowlanych,
- kreśli technicznych,
- kierowców — mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co druga niedziela.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 — w następujących terminach:

- 10. 9. 72 — dla elektryków, stolarzy, cieśli,
- 17. 9. 72 — dla metalowców, kierowców — mechaników samochodowych,
- 24. 9. 72 — dla murarzy, malarzy, krawców, fryzjerów,
- 1. 10. 72 — dla piekarzy, wędliniarzy, dekarzy, szklarzy, zdunów.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8—20. 6636-K1

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ul. Kościuski 57 — telefon 534-34
ORGANIZUJE
ZAOZCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY

UWAGA!

Dla kandydatów zgłaszających się do Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich celem podjęcia nauki w Zasadniczej Szkole Budowlanej PZB w zawodzie: **montera inst. sanitarnych zewnętrznych**

informujemy, że: z dniem 1 września br. podniesienie stawki miesięcznego wynagrodzenia i wynoszą:

- w I roku — 360 zł miesięcznie,
- w II roku — 480 zł miesięcznie plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Przypominamy warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa,
- ukończona 16 lat.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wszystkie uprawnienia jak dla pracowników budowlanych,
- dla kandydatów zamieszkałych w internacie bezpłatny, płatny tylko wyżywienie,
- po skończeniu szkoły skierowanie do Technikum Budowlanego.

Nabor prowadzimy do 15 września br.

Blizszych informacji udzieli i zapisy przyjmie: Dział Zatrudnienia, Plac i Szkoła Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich — Poznań, ul. Świętostawska 12 (przy Starym Rynku), pokój 18, telefon 561-88 lub sekretariat Szkoły — Poznań, ul. Grunwaldzka 152. 7322-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia pracy „KARTODRUK” w Poznaniu, ul. Grochowa Łąki 4, przyjmie UCZNIÓW — chłopców w naukę zawodu **MASZYNISTY typograficznego** **INTROLIGATORA przemysłowego**.

Nauka trwa trzy lata.

W pierwszym roku nauki uczeń otrzymuje 260,— zł miesięcznie, w drugim 380,— zł. miesięcznie, w trzecim 600,— zł. miesięcznie.

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu, ul. Wilczak 45/47, przyjmie UCZNIÓW do nauki w zawodzie **SLUSARSKIM**.

Kandydat (ukończona szkoła podstawowa) winni zgłaszać się w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego P. 201.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Centralnego Urzędu Geologii. 7407-K1

Matrymonialne

Wdowiec lat 65 bez nalo-gów (renta 3.000 zł), dobrej prezencji pozna pania z mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23376g

Kawaler lat 42, wyższe wykształcenie wysoki przy stójny pozna pannę lub wdowę miłą dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23325g

KRYSTYNA STANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 11, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kochanowskiego 2. 23887g

ANTONI GRZEGORSKI

Zmarły był sumiennym pracownikiem i serdecznym kolegą.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa POP i współpracownicy Zakładów Mechanicznych Przemysłu Papierniczego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 14, w Golinie k/Jarocina. 7428-K1

EDWARD JOPEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

23657g

ŁOŚ WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Olgię Błażewicz, Marian Fielesierowicz (zastępca redaktora na Ziemie) Tadeusza Kaemarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzecki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek. Mieczysław Skapski. Zbigniew Szynow. Telefon: centrala 600-41 i wszystkie działy informacyjne z Czytelnikami — dział łączności z Czytelnikami — 657-1

Niewielu ponad 1000 widzów, przyszło wczoraj na Stadion im. 22 Lipca, by obejrzeć kolejny spotkany piłkarski o mistrzostwo klasy międzywoj., między miejscową Wartą i Olimpią z Elbląga, wygrane przez „zielonych” 4:2 (2:1). Oba zespoły rozegrały ciekawy mecz. Mimo tak dużej ilości goli, pierwszej bramki do czekaliśmy się dopiero w 30 min. ze strzału Kucza. W tym momencie przełamał on zdecydowaną obronę, defensywnie nastawionych piłkarzy gości, którzy chcieli wywieźć z Poznania choćby 1 punkt.

W 40 min. Krasowski podwyższył wynik na 2:0, ale tuż przed przerwą Bujko z Olimpii umieścił piłkę w siatce gospodarzy. Po przerwie gospodarze znów ruszyli do ataku uzyskując kolejny punkt z rzutu wolnego, egzekwowanego przez bardzo dobrze grającego i strzelającego wczoraj Kucza. Kiedy w 57 min. goście doprowadzili rezultat do 3:2 ze strzału Żurawskiego wydawało się, że zwycięstwo „zielonych” nie jest jeszcze pewne, ale bramkarz gości, wyjątkowo niedysponowany, po popełnieniu błędów kroków, nie potrafił obronić świetnego strzału Kucza z rzutu pośredniego.

Poza Kuczem w zespole gospodarzy należy wyróżnić Zawala i Łuczaka a spośród gości: Punaśa, Szafranski i Weiss. (kad)

Olimpijska mieszanka

Dopiero w czwartek orkiestra miała okazję do odegrania po raz pierwszy hymnu NRF podczas wręczenia złotych medali, gdy na podium stanęła mistrzyni skoku w dal Heide Rosendahl. Jak podaje agencja DPA — złożyli twierdzą, iż członkowie orkiestry musieli się gdy po nuty tego hymnu, podczas gdy hymn NRD grają tak często, że umiela go już na pamięć.

W parku olimpijskim i w wiosce jest bardzo dużo osób roztargnionych i zapominalskich. Świadczy o tym kolekcja przedmiotów w bluzie rzeczy znalezionych. Biuro parkowe zgromadziło już ponad 300 różnych przedmiotów, znalezionych w pierwszych dniach trwania olimpiady, a wśród nich także 7 parasoli, chociaż dotychczas w Monachium nie spadła ani kropla deszczu.

Również sportowcy niezbyt pilnie swoich rzeczy w wiosce olimpijskiej. Tu do zgub należą także takie przedmioty jak... damskie kostiumy kąpielowe i nocne koszule.

Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich postanowili zastrzeżenie kontroli legitymacji prasowych upoważniających do wstępu na imprezy olimpijskie. Dotychczas bowiem podrobione karty akredytacyjne na samym tylko głównym stadionie olimpijskim odebrano już 18 osobom. Przypuszcza się, że proceder ten stosuje więcej sprytlarzy również na innych olimpijskich obiektach.

W związku z tym, że piywakom NRF nie bardzo się powiodło w do tychczasowych startach olimpijskich, w ekipie NRF krąży na ich temat następujące powiedzenie: „medali zdobyli co prawda niewie-

SPORT-SPORT-SPORT

Aktualne problemy sportu niewidomych

Instruktor nie może być osamotniony

Odbite niedawno w Poznaniu III Igrzyska Niewidomych stanowiły okazję do podsumowania dorobku osiągniętego w zakresie wychowania fizycznego niewidomych, jak również pozwoliły wyciągnąć ważniejsze wnioski i postulaty, od których realizacji zależeć będzie w dużej mierze przyszłość sportowego ruchu niewidomych w naszym kraju. Ruch ten, obejmuje dziś swoim zasięgiem cały kraj. Dzięki energicznemu działaniu Zrzeszenia Sportowego Start w każdym z 25 istniejących w kraju spółdzielni niewidomych, zatrudniony jest wysoko kwalifikowany instruktor wf, którego zadaniem polega na upowszechnianiu możliwie licznych form sportu i turystyki wśród pracowników tychże spółdzielni.

Nie we wszystkich jednak spółdzielniach wykorzystuje się istniejące możliwości. Brak ludzkiej inicjatywy sprawia

nie, że środki finansowe przeznaczone na te cele, nie są w pełni wykorzystywane. Przykładem wzorowej pracy na polu wychowania fizycznego niewidomych może służyć poznańska spółdzielnia „Sinpo”, która już po raz drugi sięgnęła po najwyższe trofeum Igrzysk. Powtórne zdobycie pucharu Związku Spółdzielni Niewidomych stało się możliwe dzięki temu, że kultura fizyczna interesują się tam dosłownie wszyscy. Instruktor U. Setna nie jest tam osamotniony. Działają tutaj sprawnie zorganizowane Koło Sportowe „Start”. W ubiegłym roku w różnego rodzaju imprezach sportowo-turystycznych wzięło udział 500 osób. Codziennie w gimnastyce rekreacyjnej w czasie pracy uczestniczy 150 pracowników. „Sinpo” dysponuje sprzętem sportowo-turystycznym wartości 500 tys. złotych. Doświadczenie tego zakładu wskazuje, że względy ekonomiczne wcale nie muszą kolidować z rehabilitacją i rekreacją jego pracowników.

Należy podkreślić, że zawody te stały na wysokim poziomie. Organizację igrzysk można śmiało ocenić jako wzorową. Działacze poznańskiego Startu wystarali się o to, aby wszyscy startujący zawodnicy, stanowili jedną zgraną rodzinę. Stąd też na zawodach panowała prawdziwie sportowa i koleżeńska atmosfera. Występ jakiegokolwiek zawodnika nagradzany był oklaskami. Często dochodziło do zaciętej rywalizacji o medalową lub też punktowaną pozycję.

Niektórzy z zawodników wykazali się wszechstronnym wyszkoleniem sportowym. Za najlepszego zawodnika uznano Ryszarda Kożucha — 20-letniego reprezentanta spółdzielni „Sinpo”, który aż 6-krotnie stał na najwyższym podium. Potrafił dobrze biegać, skakać w dal, pływać, kajakować.

Na temat bieżących problemów sportu niewidomych, rozmawiałem z sekretarzem generalnym Rady Głównej ZS Start — A. Janiszewskim. „Sądzę — powiedział nasz rozmówca — że powinniśmy zakończyć pewien wstępny etap, który można określić mianem udanego eksperymentu. Niektóre zagadnienia związane z krzewieniem kultury fizycznej niewidomych pozostają wciąż nie rozwiązane. Oczekujemy pomocy ze strony naukowców z wyższych szkół wychowania fizycznego. Chodzi nam o wypracowanie odpowiednich metod pracy z inwalidami. Wszystko, co do tej pory robiliśmy, miało charakter eksperymentu. Czas przejść do bardziej zdecydowanego i kompleksowego działania. Wuefista nie może być skazany wyłącznie na własne siły. Tak, jak w prawdziwym wielkim sporcie konieczne jest połączenie wysiłków ludzi różnych specjalności, a zwłaszcza psychologa, lekarza-rehabilitanta, socjologa. Nasi niewidomi mają jeszcze zbyt ograniczony dostęp do zdobytych technik. Toteż w jak najkrótszym czasie powinniśmy nawiązać ścisłą współpracę zwłaszcza z polską elektroniką, która wyposażałaby niewidomego w urządzenia ułatwiające mu życie”.

Byłoby również rzeczą wskazać, aby wzorem Związku Radzieckiego upowszechnić wśród niewidomych gimnastykę w szerszym tego słowa znaczeniu. Jak twierdzą specjaliści, żadna inna dyscyplina sportu nie jest równie przydatna i potrzebna niewidomemu. Wymaga ona bowiem ciągłego przemieszczania ciała w różnych kierunkach i płaszczyznach przestrzeni oraz zmusza niewidomego do kształtowania wyobraźni przestrzennej.

MACIEJ SIERADZKI

W LZS-ach przed jesiennym sezonem

Ludowe Zrzeszenie Sportowe wchodzi obecnie w gorący okres — kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Kampania rozpocznie się zbieraniem w 1506 zespołach i 38 klubach sportowych, zrzeszających 80 tys. członków. W styczniu przeprowadzone zostaną powiatowe zgromadzenia sprawozdawczo-wyborcze. Będą one miały bardzo istotne znaczenie dla przyszłości sportu wiejskiego, gdyż właśnie te najniższe ogniwka, jakimi są zespoły i kluby sportowe, stanowią o sile i przężności całego Zrzeszenia, opartego na szerokich warstwach ludności wiejskiej.

W LZS-ach naszego województwa mamy 7 dyscyplin wiodących, których wyniki sportowe znacząco wpływają na ogólny sukces. Lekkoatletyka to poznański LKS Orkan, który, po ubiegłorocznym spadku z I ligi ma jeszcze szanse na ponowny awans w bieżącym sezonie. Pamiętamy, że to właśnie ten klub dał 2 olimpijczyków do Monachium: Tadeusza Kulczyckiego i Barbarę Bakulinową. Silne sekcje lekkoatletyczne posiadają również LKS-y w Ostrzeszowie, Pleszewie i Sokołowie.

Aż 3 olimpijczyków z Wielkopolski startuje w jeździectwie: Piotr Wawryniuk, Jacek Wierzbowski z LKS Cwał Wola i Wojciech Mikunas z LZS Racot. Dobre wyniki uzyskują również jeźdźcy z LZS Gnieźno.

Duże tradycje sportu ludowego mają zapasy. Sulimierz z Krotoszyń od lat znajduje się w krajowej czołówce w stylu wolnym walcząc w I lidze. W jego ślady idą LKS Barycz Przygodzice oraz kluby z Kobylina i Pleszewa. W podnoszeniu ciężarów prym wiodą LKS Wielkopolska oraz zespoły z Krotoszyń i Przysięki z Kościańskiego.

Kolarze z LKS Wielkopolska to zawodnicy zawsze groźni dla napływających w Polsce. Zeglarze skupieni głównie w LKS Klekz, jak np. bracia Knaścecy, odnoszą sukcesy także na arenie międzynarodowej. Wreszcie nowa dyscyplina, zdobywająca coraz więcej zwolenników to łucznicstwo, szczególnie popularne w powiecie nowotomskim. Przewodzi tu LKS Korona Bukowiec.

Sport ludowy to przede wszystkim wyszukiwanie młodych talentów. Temu celowi służą będzie między innymi Ogólnopolska Spartakiada Pracowników Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych, jaka odbędzie się w dniach 16 — 19 września w Białejewku. W finale startować będzie 950 osób, wyłonionych z eliminacji środowiskowych, powiatowych i wojewódzkich. Przy tej okazji odbędzie się szereg imprez towarzyszących o mniej wyrynkowym charakterze, między innymi X Finał Ogólnopolski Turystyczno-Sportowej Imprezy Motorowej o „Złoty Kask” oraz Wojewódzki Zlot Motorowy Pracowni-

ków Przedsiębiorstw Rolnych. Ogółem w wymienionych imprezach weźmie udział ponad 1300 osób.

Jak więc widać sport kwalifikowany łączy się z turystyką i wypoczynkiem.

Aby jednak te zasadnicze cele sportu ludowego, jakim są rozwój kultury fizycznej na wsi i rekreacja, zostały spełnione, konieczna jest odpowiednia baza materialna. Środków finansowych jest niewiele, toteż cenną inicjatywą jest corocznie przeprowadzany konkurs: „Boisko w każdej wsi”. W tym roku w blisko 200 LZS-ach powstało 800 nowych obiektów różnej rangi, od skoczni w dal, aż po baseny kąpielowe. Kompleksowe obiekty powstały m. in. w Komornikach i Golinie (odkryty basen 50-metrowy). Ogółem wartość budownictwa sportowego w całym społecznym osiągnęła w ub. roku sumę 16 mln. zł. Pełnych wyników za obecny rok jeszcze nie znamy.

Szybkimi krokami LZS wkracza w nowy sezon jesienno-zimowy. Podobnie jak w latach ubiegłych przeprowadzona zostanie akcja pod hasłem: „Nie bójmy się zimy”. Gdzie tylko to możliwe odbędzie się zawody narciarskie, saneczkowe, łyżwiarskie. Imprez świetlicowych będzie mniej, ale takie jak szachy, tenis stołowy czy podnoszenie ciężarów, jak zwykle cieszyć się będą olbrzymim powodzeniem.

Najlepsze LZS-y w każdym powiecie, rok rocznie nagradzane są Sportowym Znakiem Jakości „Ome-ga” koloru brązowego, dwa najlepsze zespoły województwa otrzymają odznak srebrną, natomiast dla najbardziej zasłużonego zespołu przewidziana jest odznaka złota.

Współzawodnictwo odbywa się również na szczeblu wojewódzkim. I tu należą się słowa uznania dla naszego okręgu, bowiem Wielkopolska od trzech lat dźmierzy prymat najlepszego województwa w kraju. A to, że mamy się czym pochwalić zależy właśnie od pracy tych najlepszych jednostek, zespołów i klubów, których osiągnięcia w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej będziemy mogli ocenić.

RYSZARD KADEN

Gdy w Monachium rozlega się hymn NRD...

Dziesiątki milionów widzów, którzy w tych dniach na ekranach telewizorów oglądają Igrzyska Olimpijskie w Monachium, są także świadkami doniosłego faktu politycznego: wzrostu autorytetu międzynarodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po raz pierwszy drużyna olimpijska NRD bierze udział w Igrzyskach jako pełnoprawny uczestnik z prawem do własnej flagi i własnego hymnu. Szczególna wymowa ma fakt, iż dzieje się to na Igrzyskach odbywających się w Niemieckiej Republice Federalnej, a więc w państwie, które posługiwało się dotąd wszelkimi środkami i metodami, aby do takiego pełnoprawnego udziału socjalistycznego państwa niemieckiego w Olimpiadach nie dopuścić.

Oczywiście Olimpiada, sport to tylko uboczna — choć bardzo spektakularna — scena, na której od wielu lat odbywa się zacięta walka o międzynarodowe uznanie NRD. Główny front tej walki, to polityka między-

narodowa, stosunki między państwami.

Przez długi okres NRD odnosiła w walce o swoje międzynarodowe uznanie sukcesy przede wszystkim wśród państw rozwijających się. Były one szczególnie zainteresowane we współpracy gospodarczej z NRD. Współpracę tę ułatwiało zdecydowane poparcie, jakiego Niemiecka Republika Demokratyczna — wraz z innymi państwami socjalistycznymi udzielała walce krajów rozwijających się o wyzwolenie spod imperialistycznego ucisku i zależności.

Wszystko wskazuje na to, że w procesie wzrostu międzynarodowego autorytetu NRD na stepują obecnie jakościowe zmiany. Charakterystycznym wydarzeniem z tego punktu widzenia było porozumienie zawarte niedawno między NRD a Szwajcarią w sprawie wymiany misji handlowych z prawami konsularnymi. Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że jest to ważny krok na drodze do nawiązania stosunków dy-

plomatycznych między obu państwami. Na ten temat toczą się od pewnego czasu rokowania także między NRD a Finlandią. Również rządy pozostałych państw skandynawskich — Szwecji, Danii, Norwegii — z coraz większą trudnością bronią się — a bronią się z uwagą na Bonn — przed zdecydowanymi postulatami opinii publicznej i zorganizowanych sił politycznych w swoich krajach w sprawie uznania NRD. Z wielką uwagą wysłuchano także w Europie niektórych wypowiedzi francuskich mężów stanu i odpowiedzialnych polityków w tej sprawie.

Rosnąca w Europie tendencja do uznania NRD jest prostą konsekwencją postępującego odwrócenia na naszym kontynencie, rosnącej gotowości do wszechstronnej współpracy między państwami zachodniej i wschodniej Europy, państwami o różnych ustrojach społecznych. Im bardziej taka współpraca przechodzi ze sfery teorii do sfery praktyki, tym bardziej oczywiste staje

się, iż w żaden sposób nie można ominąć NRD, państwa które leży w sercu Europy i pod każdym względem zajmuje jedną z czołowych pozycji na naszym kontynencie.

Na zachodzie rozpowszechniony jest dziś pogląd, że uznanie NRD nie jest już kwestią za-sady, ale kwestią czasu. Niewątpliwie przyjęcie takiego poglądu oznacza poważny krok naprzód w stronę realizmu politycznego.

Najwyższy czas, aby na Zachodzie zrozumiano, iż nie tylko sama zasada uznania NRD jest dziś jasna, ale że nadszedł już też ku temu właściwy czas.

Dotyczy to także sprawy przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ. W sprawie tej ostatnio pozytywnie wypowiedział się sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, co wzięło mu za złe prasa zachodniemiecka. I w tej sprawie nadszedł właściwy czas.

Hymn NRD, który rozlega się na Stadionie Olimpijskim w Monachium, powinien ułatwić politykom te pozytywne refleksje.

JÓZEF LUBIEJEWSKI

WRZESIEŃ	Izabelli, Szymona
3	Rozali, Róży
Niedziela	
4	Słońce: 5.05—18.38
Poniedziałek	

TEATRY
W POZNANIU
NIEDZIELA
OPERA — g. 19 „Lucja z Lamermoor”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Czy Pacydło to Straszdylo”.
Ś GŁOS WIELKOPOISKI AB
3/4 IX 1972
Nr 210 (8872)

KINA
W WOJEWÓDZTWIE
CHODZIEŻ: Ceramiki: „Romeo i Julia” i „Podróż za jeden uśmiech”; Noteć: „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalejących gruchotach”.
CZARNKÓW: „Viva Tepepa”, poniedziałek, nieczynne.
GOSTYN: „Cyryl straceńców”, poniedziałek, nieczynne.
JAROCIN: „Dwoje na huśtawce”, poniedziałek, nieczynne.
KALISZ: Kosmos: „Kochana ciotka Sarika” i „Wydrapał Grahama”; Oaza: „150 na godzinę”; Stylowe: poniedziałek, „Piękna Angelika”.
KEPNO: „Wzwanie”, poniedziałek, nieczynne.
KŁODAWA: „Uciec jak najbliżej”, poniedziałek, nieczynne.
KOŁO: „Czyż nie dobija się koni”, poniedziałek, nieczynne.
KONIN: Centrum: „Ludzie przeciwko sobie”; Górnik: „Wiem, że jesteś mordercą” i „Nowe przygody nieuchwytnych”, poniedziałek, nieczynne.
KUCHOWO: „Wiem, że jesteś mordercą” i „Nowe przygody nieuchwytnych”, poniedziałek, nieczynne.
ŁĘCZNO: „Tora! Tora! Tora!”, Polonia: „Lew w zimie”.

KROTOSZYN: „Bądź w porcie nocy”, poniedziałek, nieczynne.
MIEDZYCHÓD: „Umrzeć z miłości”, poniedziałek, „Piekielny miesiąc miodowy”.
OSTRÓW: Roma: „Spacer w wiosennym deszczu” i „Góry, rzeki, ludzie”; Słońce: „Korona śmierci”.
OSTRZESZÓW: „Czas życia i miłości”, poniedziałek, nieczynne.
PIAŚK: „Dawid Copperfield”; Koral: „Waterloo”; Sokół: „Cudowna lampa Aladyna” i „Jedna z tych rzeczy”, poniedziałek, nieczynne.
PLESZEW: „Miłość nad morzem”, poniedziałek, nieczynne.
RAWICZ: „Zwariowany weekend”, poniedziałek, nieczynne.
RYCHTAŁ: „Życie rodzinne”, poniedziałek, nieczynne.
SŁUPCA: „Dancing w kwaterze Hitlera”, poniedziałek, nieczynne.
TRZCIANKA: „Narkotyk”, poniedziałek, nieczynne.
TURK: „Poskromienie złośliwicy”.
WOLSZTYN: „Zaraza”, poniedziałek, nieczynne.
ZBASZYN: „Romantyczni”, poniedziałek, nieczynne.
GNIFZNO: Lech: „Tora! Tora! Tora!”, Polonia: „Lew w zimie”.

GRODZISK: „Bullitt”, poniedziałek, nieczynne.
KOŚCIAN: „O wpół do jedenastej wieczór latem”, poniedziałek, nieczynne.
KORNIK: „Piac Czerwony”, poniedziałek, nieczynne.
LESZNO: „Zmierzyć bogów” i „Zielone smugi”.
NOWY TOMYŚL: „Umrzeć z miłości”, poniedziałek, nieczynne.
OBORNIKI: „Kardiogram”, poniedziałek, nieczynne.
SREM: „Niedźwiedź i laleczka”; Klubowe: „Fantomas contra Scotland Yard”, poniedziałek, nieczynne.
SRODA: „Brylanty pani Zuzy”, poniedziałek, nieczynne.
SZAMOTULY: „Wyzwolenie” cz. III.
WAGROWIEC: „Grzech Azylu”, poniedziałek, nieczynne.
WRONKI: „Zwariowany weekend”, poniedziałek, nieczynne.
WRZESNIA: „Wyzwolenie” cz. III, poniedziałek, nieczynne.

MUZEJ I WYSTAWY

W poniedziałek i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjąt-

kiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18. „Archeologia na Dolnym Śląsku w latach 1945—1970”.
HISTORIA m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18, sob. i dni przedśw. — nieczynne.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10—18, niedz. g. 10—15. „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1872—1918”.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 11—18, niedz. i św. g. 11—17. „Instrumenty muzyczne Indonezji”.
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — czynne codziennie od g. 10—15, w środy od 10—16, w soboty — nieczynne.
NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 11—18, niedz. i św. — g. 11—17.
ROLNICTWA (Szerbińska) — codziennie g. 10—17, niedz. g. 11—15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH

(Zamek Przemysławski) — codziennie g. 11—18, niedz. i święta g. 11—17, 3. IX. — nieczynne.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM Wojskowe (St. Rynek) — codziennie 11—18, niedz. i św. g. 11—17.
MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 10—19, niedz. i święta g. 11—20.
MUZEUM W KORNIKU — g. 9—17, sob. 9—14.
MUZEUM W ROGAŁINIE — codziennie g. 10—16, niedz. g. 10—18.
KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa „50 lat Monogolskiej Republiki Ludowej” — g. 10—20, niedz. i święta nieczynne.
WA Arsenal (St. Rynek) — GrafiKa Dymali Mufid-Zade (Azerbejdżan); Rysunki T. Szukały „Wielkopolskie wiatrak”; Rysunki H. Kota „Gdy Poznań obwarowany był murami, bastionami i bramami”; Mozaiki i rysunek M. Poznańskiego — g. 10—18, niedz. 10—15, poniedziałek nieczynne.
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Indywidualna Ratel z Cofa Buss „Człowiek i praca” (do 15. IX) — g. 10—19, niedz. i święta g. 10—15.